Dziś 6 stron.

Goniec Codzienny

Wilno
NIEDZIELA
24 maja 1942 r.
Nr. 261
Cena w Wilnie 5 fen.

Koncentryczne przeciwnatarcie w rejonie Charkowa

Zupełne załamanie się wielkiego ataku bolszewickiego. — Odcięcie najsilniejszej nieprzyjacielskiej grupy atakującej. — W ciągu jednego tygodnia zniszczono 452 sowieckie samoloty. — W Afryce-Północnej zestrzelono 10 samolotów brytyjskich.

Z Kwatery Głównej Führera, 22 maja.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Rozpoczęty 12 maja w rejonie Charkowa wielki atak bolszewicki prowadzony przy użyciu 20 dywizyj strzelców, 3 dywizyj kawalerii oraz 16 brygad czołgów, załamał się ostatecznie z najcięższymi stratami w ludziach i materiale dla przeciwnika. Niemiecki kontratak rozpoczęty 17 maja, skierowany był na zaplecze nieprzyjacielskiej grupy atakującej i przeciął jej linie zaopatrzenia. Od dwóch dni znajdują się obecnie niemieckie, rumuńskie i węgierskie oddziały, wspierane przez wielkie siły lotnictwa, w koncentrycznym przeciwnatarciu na całym froncie dotychczasowej bitwy odpierającej.

W rejonie na południowy wschód od jeziora Ilmen kontynuował nieprzyjaciel swoje uporczywe ataki bez żadnego skutku i z ciężkimi stratami. Silne zespoły własnego lotnictwa bojowego i myśliwskiego wyrządziły przy tym nieprzyjacielowi na polu bitwy oraz na jego zapleczu ciężkie szkody. W kilkudniowych walkach zniszczono pewną grupę wojsk bolszewickich odciętą od jej połączeń.

W Laponii miejscowy atak niemieckich i fińskich oddziałów miał przebieg pomyślny.

W czasie od 14 do 21 maja straciło lotnictwo sowieckie 452 samoloty, w tej liczbie 342 strącono w walkach powietrznych, 65 zestrzeliła artyleria przeciwlotnicza, a 26 zniszczyły oddziały wojsk lądowych. Resztę zniszczono na ziemi. W tym samym czasie zginęło na froncie wschodnim 45 własnych maszyn.

6 pułk artylerii przeciwlotniczej zestrzelił 22 maja w kampanii wschodniej kolejny 200-y samolot.

W Afryce Północnej odparło natarcie brytyjskich oddziałów wywiadowczych. Niemieckie myśliwce zestrzeliły w walkach powietrznych 10 nieprzyjacielskich samolotów.

Pojedyncze samoloty brytyjskie przeleciały ostatniej nocy nad Zatoką Niemiecką oraz wybrzeżem zachodnich Niemiec, nie zrzucając bomb.

Bitwa pod Charkowem

DNB. 22. V. (PK). Marszałek sowiecki Timoszenko, który przegrał bitwę niszczącą pod Briańskiem i Wiaźmą, rozpoczął nową, potężną ofensywę, mającą na celu zdobycie Charkowa i okrążenie większych niemieckich sił na obszarze tego, gospodarczo tak ważnego miasta. To, co się nie udało Sowietom w ciągu ostatniej niesłychanie ciężkiej zimy przy użyciu wszystkich będących do ich dyspozycji środków technicznych i pomimo szafowania specjalnymi wojskami syberyjskimi, przyzwyczajonymi do warunków rosyjskiej zimy miało być osiągnięte obecnie, wykonanie miała ułatwić pogoda wiosenna.

Charków zbyt nęcił i nęci żądnych sukcesów dowódców sowieckich by mieli porzucić myśl o zdobyciu miasta. Ileż to już razy wyznaczali sobie terminy, by móc wreszcie zasklepić w swoim sercu tę wiecznie krwawiącą ranę, by móc rzucić na głowę Anglików i Amerykanów, zawiedzionych z powodu niedoszłych do skutku, okrzyczanych na cały świat, zimowych zwycięstw sowieckiego sprzymierzeńca, triumfalną wiadomość, zamykającą usta krytyce aliantów. Dlatego to przed kilku dniami ruszyły setki sowieckich czołgów na linie niemieckie, dlatego to za stalowymi kolosami posuwały się z północnego wschodu i południa liczne dywizje strzelców, i dlatego to ogromne mnóstwa samolotów szturmowych i bombowców przecinało powietrze nad pobojowiskami. A bolszewickie ulotki znowu krzykliwie wieściły nowy i ostateczny termin zajęcia Charkowa.

Trudno było przeszkodzić, by uderzające na bardzo wąskiej przestrzeni masy nieprzyjacielskich czołgów nie przerwały przejściowo w kilku miejscach niemieckiego frontu. Jednak ten początkowy sukces Timoszenki nie wpłynął decydująco na przebieg jego akcji ofensywnej. Był to jedynie wstęp do największych, jak dotąd, walk tegorocznych. Niemiecka artyleria przeciwlotnicza i niemieckie myśliwce strącały jeden za drugim atakujące samoloty sowieckie. W krótkim czasie zupełnie oczyściły niebo od nieprzyjacielskich maszyn, a niemieckie maszyny uzyskały decydującą przewagę w powietrzu. Niemieckie czołgi runęły na tanki sowieckie, i nie tylko zatrzymały dalsze posuwanie się przeciwnika, niszcząc liczne sowieckie czołgi, lecz zmusiły je nawet do niespodziewanego odwrotu. Piechota niemiecka skoczyła na prące naprzód bolszewickie dywizje strzeleckie, zadając ciężkie straty atakującym, wytrzymując wszystkie uderzenia, aczkolwiek bolszewicy poprzedzali swoje ataki ogniem niezliczonych lekkich i ciężkich dział. Potężna próba ofensywy marszałka sowieckiego, z góry obiecującego sobie zdobycie wawrzynów, utknęła.

Koresp. woj.: F. Gressenbauer.

Tchórzliwe skrytobójstwo

popełnione na Niemcach z Rzeszy

Zastosowanie bardzo surowych środków odwetowych. Jako odwet rozstrzelano 400 mężczyzn

DNB. (PD). Kowno. 22.V.42. Na obszarze wschodnim generalnego okręgu Litwy tchórzliwi skrytobójcy zamordowali Niemców z Rzeszy Józefa Beck'a i Waltera Gruhl'a, którzy odbywali podróż służbową. Jako odwet za ten haniebny czyn rozstrzelano 400 sabotażystów i komunistów, przeważnie Polaków.

Zbrodnia, popełniona na Niemcach z Rzeszy, którzy pełnili swoją pokojową pracę nad odbudową szczególnie ciężko dotkniętych przez bolszewizm obszarów, jest tak brutalna i bestialska, że może być odpłacona jedynie przez zastosowanie bardzo surowych środków odwetowych. Czyn ten waży tym więcej, że został popełniony przez elementy zbrodnicze w kraju, który w rozległym zakresie odczuwa błogosławieństwo twórczej pracy pokojowej wówczas, gdy jeszcze trwają olbrzymie zmagania na Wschodzie. To podłe skrytobójstwo dotknęło nie tylko Niemców z Rzeszy przy spełnianiu ich ciężkiej pracy twórczej, dotknęło ono także walczących żołnierzy niemieckich oraz naród niemiecki. I nie na ostatnim miejscu także te elementy w samym kraju, które są chętne do pracy twórczej.

Naród litewski otrzymał własny samorząd. Obecnie przyznano mu także komunalny samorząd w powiatach wiejskich, miastach i wsiach. I to wszystko właśnie w chwili, gdy głos ma jeszcze broń. Reichsminister Alfred Rosenberg podczas przyjęcia Generalratów w Kownie wskazywał na to, że przy odbudowie trzeba przezwyciężyć wewnętrzne trudności. Zaznaczył, iż dobrze sobie zdaje sprawę z kłopotów, jakie ma kraj. „Jeśli jednak od narodów Kraju Wschodniego", mówił, „oczekuje się dużo i dużo się wymaga, to od narodu niemieckiego już od wielu lat wymaga się jeszcze więcej".

Surowe środki odwetowe, które zastosowano, odpowiadają więc bestialstwu tego podłego czynu. Środki te są dowodem, że czyn, który musi być uważany za szkodliwe dla ogółu sabotażowanie pokojowej pracy twórczej, pociąga za sobą bezwzględny odwet. Dobitnie przestrzega się przed mieszaniem wspaniałomyślności ze słabością. Pod żadnym pozorem nie będzie się tolerowało, by buntownicze elementy siały niepokój w kraju który pracuje nad swoją odbudową.

Zatopienie pancernika St. Zjednoczonych

Świetny sukces włoskiej łodzi podwod nej na Atlantyku

RZYM, 22.V. (Komunikat specjalny). Kwatera Główna Włoskich Sił Zbrojnych podaje do wiadomości dopiero co otrzymany komunikat specjalny:

W dn. 20 maja o g. 2,50 czasu rzymskiego — na wysokości wybrzeża brazylijskiego, o 100 mil na zachód od wyspy Fernando de Noronha, łódź podwodna „Barbarigo" pod dowództwem kapitana korwety Enzo Grossi — zaatakowała grupę amerykańskiej floty, dążącą na południe. Po minięciu kontrtorpedowców konwojujących, łódź podwodna oddała z odległości kilkuset metrów salwę torpedową do pancernika klasy „Maryland". Pancernik został trafiony w przednią część i w krótkim czasie zatonął. Statki konwojujące były bezczynne.

Na podstawie wojskowego czynu w dziele zatopienia tego pancernika amerykańskiego, kapitan korwety Enzo Grossi został awansowany na kapitana fregaty.

Tym sposobem utraciły Stany Zjednoczone już drugą jednostkę tej klasy, po zatopieniu przez Japończyków „West Virginia" w pierwszym dniu wojny koło Hawajów. Pancerniki klasy „Maryland" opuściły stocznię w 1920/21 r. w liczbie trzech, a mianowicie: „West Virginia" (31.800 t.), „Colorado" (32.500 t.) i „Maryland" (31.500 t.). Statki te są szczególnie grubo opancerzone i solidnie zbudowane. Uzbrojenie ich składa się z 8 armat 40,6 cm. i 12 o 12,7 cm. Poza tym posiadają one po 8 ciężkich i 15 lekkich armat przeciwlotniczych, po 2 wyrzutnie samolotów i po 3 hydroplany. Pancerniki klasy „Maryland" miały być udoskonalone; jednak nie wiadomo, czy dotychczas można było urzeczywistnić ten projekt. Załogi liczono w przybliżeniu po 1.407 ludzi.

Włoska łódź podwodna „Barbarigo" należy do klasy „Marcello". Posiada ona wyporność 941 ton, szybkość pod wodą 8,5 węzłów i szybkość nad wodą — 17 węzłów. Rozporządza ona dwoma armatami 10 cm., 4 karabinami maszynowymi i 8 wyrzutniami torped. Po zatopieniu pancernika amerykańskiego łódź podwodna kontynuowała swą podróż dla dokonania powierzonych jej zadań.

Dowódca łodzi podwodnej „Barbarigo", kapitan korwety Enzo Grossi, urodził się w 1908 r. w San Paulo w Brazylii, jako dziecko rodziców - Włochów, w r. 1923 wstąpił do akademii morskiej. w r. 1939 został mianowany kapitanem korwety i uczestniczył w wojnie abisyńskiej. W r. 1941 otrzymał kapitan Grossi srebrny medal walecznych, jako dowódca łodzi podwodnej, za świetnie dokonaną operację przeciwko nieprzyjacielskiemu samolotowi czteromotorowemu. W uznaniu doniosłości zatopienia pancernika północno-amerykańskiego, król i cesarz, na wniosek Duce, mianował dowódcę łodzi podwodnej „Barbarigo", kapitana korwety Enzo Grossi — kapitanem fregaty.

BERLIN. Zatopienie pancernika Stanów Zjednoczonych klasy Maryland przez włoską łódź podwodną „Barbarigo" — podała berlińska prasa poranna pod wielkimi tytułami, zaznaczając je jako śmiały czyn włoskiego dowództwa wojennego. „Deutsche Allgemeine Zeitung" zauważa, że odważny czyn kapitana fregaty był wartościowym przyczynkiem do „dnia morskiego" Roosevelta. Lecz jednocześnie czyn ten świadczy o dumnej woli zwycięstwa sojusznika włoskiego w trzecią rocznicę „stalowego paktu" osi. Dziennik m. in. pisze dosłownie: „Należy uważać za szczególnie ważny pod względem strategicznym czyn, dzięki któremu udało się łodzi podwodnej „Barbarigo" pokonanie pancernika Stanów Zjedn. w tak niebezpiecznych warunkach między wyspami Fernando de Noronha a kontynentem brazylijskim".

„Berliner Lokalanzeiger" zauważa, że „dowódca włoski, zatapiając 32.000-tonowy pancernik zatopił coś więcej niż tylko wielki statek, jednocześnie zniweczył dyspozycje floty Waszyngtonu i znacznie osłabił siłę bojową Stanów Zjednoczonych.

Luzowania w błękitnej dywizji

MADRYT. Po 10 miesiącach służby frontowej w Rosji Sowieckiej, grupa ochotników hiszpańkich w liczbie 1.300 ludzi wraca do kraju, aby się zluzować z innymi. Madryt szykuje dla dzielnych żołnierzy wspaniałe przyjęcie.

Pociąg z 263 rannymi i uzdrowieńcami błękitnej dywizji doszedł do granicy hiszpańskiej. Na wszystkich stacjach byli dobrowolni bojownicy przyjmowani z wielkim entuzjazmem i obdarowywani.

Robi się coraz rozmaiciej...

MADRYT. Jak donoszą z Waszyngtonu, admirał Jacob, członek komitetu floty, przygotował dla senatu wniosek, dotyczący zaszeregowania 100.000 kobiet do marynarki, w celu wykonywania lżejszej pracy na pokładzie statków wojennych. Niektórzy senatorowie rozszerzyli ten projekt, stawiając żądanie, aby przy rekrutacji kobiet nie robić żadnej różnicy w rasie i kolorze skóry.

Zagadka Odessy wyjaśniona

BUDAPESZT. Zagadkowy fakt, że przy zdobywaniu Odessy w październiku roku ubiegłego, znaleziono tam zadziwiająco małą ilość rannych, otrzymuje wyjaśnienie również nieoczekiwane jak i charakterystyczne. Niejaki Wasil Tulacu zeznał, że syn jego Aleksy, zatrudniony jako mechanik na statku parowym „Kaukaz", został zastrzelony przez komisarza politycznego, za to, że oparł się rozkazowi wyrzucenia za burtę znajdującego się na tym statku ciężko rannego czerwonogwardzisty, jak to czyniła pozostała załoga statku i jak się również działo z rannymi, znajdującymi się na innych statkach parowych i holownikach.

Takim sposobem więc, dla ułatwienia tonażu, niezbędnego dla ucieczki reszty załogi Odessy przed oddaniem miasta, Sowiety wyraźnie „likwidowały" wszystkich niezdolnych już do walki. Nie ograniczyli się oni rannymi, już załadowanymi do odwiezienia, lecz uprzątali również i rannych, leżących w szpitalach miejskich.

Jak się wykryło obecnie, zwozili oni kolejką polową chorych ze szpitali i lazaretów polowych w nocy na wybrzeże i następnie rzucali ich z 20 metrowej wysokości do morza.

Poza tym znaleziono w Odessie w dotychczas zamkniętej komorze pewnej lodowni trupy przeszło 200 mieszkańców miasta, których jako podejrzanych przez bolszewików tutaj zamknięto. O ile nie podusili się oni w ciasnym pomieszczeniu, to marzli stopniowo i zamarzali wreszcie na lód

Zdecydowana wola Japonii

TOKIO, (DNB). Na inauguracyjnym posiedzeniu Towarzystwa Służby Narodowej premier Tojo określił zorganizowanie tego politycznego towarzystwa jako dowód nieugiętej woli całego narodu doprowadzenia do zwycięskiego zakończenia wojny z Azją Wschodnią zgodnie z potrzebami narodu. Tojo zaznaczył, że Japonia dopiero teraz rozpoczęła właściwą wojnę. Dlatego też jest niezbędnym, by naród japoński zachował cierpliwość i wzmocnił swoją jedność. Rząd tak jak przed tym i obecnie jest niezłomnie zdecydowany doprowadzić wojnę do zwycięskiego końca, mając pewność, że naród poprze go całkowicie.

Czungking będzie wezwany do zawarcia pokoju

BANGKOK, (DNB). Jak oświadcza mówca hinduskiego kongresu narodowego w artykule wstępnym w „Bangkok Times", oczekują od przywódców hinduskich, a szczególniej od Gandhiego, że użyją oni swych wpływów u rządu Czungkingu w celu skłonienia go do zawarcia pokoju.

Mówca zaznacza, że istnieją bardzo nikłe widoki na możliwości dłuższego oporu Czungkingu. Dlatego wskazanym jest zakończenie wojny, która kosztowała naród chiński tak wiele cierpień. Naród hinduski, oświadczył mówca, zawsze wykazywał wielkie zainteresowanie i teraźniejszą sympatię do Chin. Dlatego można się spodziewać, że przywódcom nacjonalistów hinduskich, a szczególniej Mahatmie Gandhiemu, uda się wpłynąć na zawarcie pokoju. Gandhi ma podobno mówić z wysłannikiem rządu czungkińskiego, znajdującym się chwilowo w Indiach. Następnie mówca wypowiedział się przeciwko twierdzeniu anglo-amerykańskiemu, że taki pokój ma oznaczać dla rządu czungkińskiego i narodu Chińskiego upokorzenie i dodaje, że tymczasem można jeszcze zapewnić warunki pokojowe zupełnie honorowe.

Angielskie napady na Francję

PARYŻ, (DNB). „Nowe napady Anglii na nasze państwo kolonialne". „Angielscy lotnicy naruszają suwerenność wód Algierskich", „Brytyjski torpedowiec strzela do samolotów francuskich" — pod tymi i podobnymi tytułami komentuje prasa paryska przedostanie się lotników brytyjskich do francuskiej strefy suwerennej.

Z zadowoleniem zaznaczają dzienniki, że udało się obronie francuskiej unieszkodliwić przeciwnika. „Sytuacja obecna nie może tak trwać dłużej", pisze Stefan Lauzanne w „Matin" w związku z dalszymi atakami Brytyjczyków na terytorium francuskie. „Albo Anglia znajduje się z nami na stopie wojennej, wówczas musimy urzędowo wyciągnąć z tego wszystkie konsekwencje wojskowe na lądzie i na morzu, albo jeżeli Anglia nie prowadzi z nami wojny, to wówczas winna ona zostawić w spokoju nasze wybrzeża, porty i kraje. Za jednego zabitego Francuza — dwóch Anglików — oto jedyna arytmetyka: którą zrozumie Albion".

NASTĘPNY NUMER „GOŃCA" UKAŻE SIĘ WE WTOREK, DN. 26. B. M.

Rocznica podpisania paktu między Rzeszą a Włochami

BERLIN. (DNB). Korespondent dyplomatyczny DNB pisze: „Trzy lata temu był podpisany uroczyście akt przymierza i przyjaźni pomiędzy Niemcami i Włochami. Ustalił on i zaprotokułował wspólnotę losu narodów, walczących za sprawiedliwy nowy porządek, wspólnotę, która się rozwinęła pod naciskiem polityki gwałtu, postanowionej w Wersalu. „Pakt stalowy" — to była nazwa tej wspólnoty losu Niemców i Włochów ,która wytrzymała próbę ogniową w walce narodów i poglądów, jaka wkrótce rozgorzała i daleko się rozprzestrzeniła.

Rzut oka wstecz na wypadki ostatnich trzech lat pozwala ocenić dalekowzroczność polityczną, która otrzymała wyraz w tym pakcie, i wprowadziła wodzów i narody Osi, dążące ku zabezpieczeniu ich przestrzeni życiowej i podstaw kultury europejskiej, na „drogę przeznaczoną im przez historię, otoczoną światem niepokoju i rozkładu".

Dzisiaj, gdy na wschodzie Europy wojska mocarstw Osi przystąpiły do decydującej walki z głównym wrogiem europejskich obyczajów i porządku, brzmią te słowa paktu po prostu proroczo. Również spełniają się zobowiązania ministrów spraw zewnętrznych mocarstw Osi, złożone przez nich z okazji podpisania paktu, gdyż dzisiaj te mocarstwa mniej niż kiedykolwiek dadzą się odwieść przez pogróżki, lub zastosowanie gwałtu, od celu, który sobie postawiły, a którym jest utworzenie sprawiedliwego pokoju, zapewniającego ich narodom, całej Europie, a w końcu całemu światu błogosławieństwo trwałego i mocno ugruntowanego porządku.

BERLIN. (DNB). Trzecia rocznica podpisania paktu pomiędzy Niemcami a Włochami jest szeroko omawiana przez prasę poranną stolicy Państwa Niemieckiego. „Völkischer Beobachter" pisze: „Dziś znane już są powody, które doprowadziły do tego, iż światopogląd mocarstw Osi przyjął praktyczną konkretną formę związku wojskowego.

Ten pakt wyraźnie wskazywał na to, iż obie rewolucje i państwa utworzone przez nie, były przygotowane do obrony, by z bronią w ręku przeciwstawić się zakusom posiadających. Jeśli demokracje uważały to za bluff, to się bardzo pomyliły, bo przechwalanie się z mieczem w dłoni nie odpowiada stylowi mocarstw Osi. Wojska niemieckie i włoskie poznały się dobrze na polach bitew, oraz przez wzajemną zamianę oficerów. W ten sposób metodyczny niemiecki sposób prowadzenia wojny, oparty na tradycjach wychowania i wykształcenia wojskowo - pruskiego, wpłynął na decydujące postanowienia wojsk włoskich, które posługiwały się tą inicjatywą z solidarnością koleżeńską i z zainteresowaniem".

„Deutsche Allgemeine Zeitung" twierdza: „W dniu 22-go maja 1939 r. w Mediolanie została Oś paktem o mocy stali, związkiem bezwarunkowym na wypadek wojny. Podczas wojny stał się ten związek paktem trzech mocarstw, łącznie z Japonią. Związek tych mocno ze sobą spojonych mocarstw, prowadzących pracę odbudowczą, stał się tak silny, że rozbiły się oń wszelkie sukcesy wroga, chociaż były skrojone na światową miarę.

„Berliner Börsen-Zeitung" podaje: „Jeśli związek wojskowy niemiecko-włoski był przed trzema laty formą umowy i obietnicą polityczną, to później stał się sprawą życiową, głęboko spoczywającą w sercach narodów — a stało się to dzięki koleżeństwu niemieckich i włoskich żołnierzy na froncie w walkach z Francją i Anglią, w bitwach w Afryce Północnej i na Bałkanach, oraz w walce z bolszewickim wrogiem całego świata. Przez przyłączenie się Japonii związek ten osiągnął rozpiętość obejmującą kulę ziemską, a mającą w zarodku nowy porządek świata".

Daleko posunięte środki zaradcze w Holandii

Wyroki śmierci niemieckich sądów wojennych. 400 zakładników aresztowano

HAGA. Niemieckie sądy wojenne wydały w tych dniach wyroki śmierci na grupę spiskowców przeciwko bezpieczeństwu załogi wojskowej. Chodzi tu przede wszystkim o te koła warstw inteligencji, które zbyt tępe i głupie by pojmować prawo chwili obecnej. Są to elementy, które spowodowały Holendrom przed dwoma laty błyskawiczną wojnę w maju, a następnie stratę państwa kolonialnego.

Przebieg postępowania sądowego wykazał wyraźnie dowody, że mniejszość ludności przyjęła hasła nienawiści z za Kanału i nie cofnęła się w swym bezgranicznym zaślepieniu przed ciemnymi machinacjami. Jak mało przez to osiągnięto, wykazały zapadłe obecnie wyroki. Oprócz skazanych na śmierć, wzięto jako zakładników 460 osób, biorących dawniej udział w życiu publicznymi i co do których należy przypuszczać, że sympatyzowali oni z podżegaczami do zamachów, skierowanych przeciwko załodze wojskowej. Poza tym przeszło 2000 byłych holenderskich oficerów zawodowych i podchorążych zostało wysłanych z powrotem do niemieckich obozów jeńców wojennych.

Podstawę do tych środków zaradczych należy szukać w fakcie, że była holenderska siła zbrojna, w znacznym stopniu uczestniczyła we wrogiej w stos. do Niemców działalności. Okazali się oni niegodnymi zaufania, jakim ich obdarzył Wódz Niemiec, dając im wolność w maju 1940 r. po kapitulacji. Środki zaradcze dowódcy sił zbrojnych w Holandii podkreślają wyraźnie, że każde usiłowanie buntu będzie bezwzględnie zduszone już w samym zarodku. Wskazuje to na brak instynktu tych zawziętych kół inteligencji, które sobie wyobrażają możność osiągnięcia choćby czegoś najmniejszego przez swoją czynność sabotażową. Wystarczy tylko skinienia ręki niemieckich sił zbrojnych, aby zrobić szybki koniec z takim straszydłem. Katastrofalny skutek oczywiście ponoszą ci, którzy są tak dalece pozbawieni sumienia, że wreszcie swój własny kraj prowadzą ku zgubie.

Kryzys w Anglii coraz bardziej pogłębia się

BERLIN. (DNB). Obrady Izby Gmin, punktem kulminacyjnym których była mowa Sir Stafford Cripps'a, nadają się zdaniem tutejszych kół politycznych i według ujęcia Wilhelmstrasse, do podkreślenia pewnych zjawisk o charakterze kryzysu, coraz mocniej się zarysowujących w Anglii.

Już ta okoliczność, iż Churchill nie zjawił się osobiście w Izbie Gmin i Cripps był zmuszony do wstępowania w szranki za sprawę polityki wojskowej premiera, zdaje się wskazywać — zdaniem Berlina — na to, iż napięcie istnieje nie tylko pomiędzy narodem i rządem, lecz także w łonie samego rządu, zaś Cripps, pomimo swych zdolności dialektycznych z wielką trudnością potrafi je zatuszować. Natomiast pozostaje nierozstrzygniętym pytanie, czy Cripps, który miał poskromić krytykę, występującą przeciwko Churchillowi, nie starał się postępować według swego osobistego przekonania całkiem przeciwnie i czy nie starał się pośrednio jeszcze bardziej podjudzić niezadowolenie, otaczające Churchilla. Zupełnie rzeczowo wyciąga Berlin z tego, co powiedział Cripps, następujące wnioski:

Po pierwsze — Cripps niejako spisuje z konta posiadłości brytyjskich Australię, twierdząc, iż to dominium leży w sferze pomocy amerykańskiej. W ten sposób jeden z najbardziej zapalonych zwolenników polityki mocarstwowej Anglii otwarcie się przyznaje do jej bankructwa. Po drugie — Churchill wzbrania się poddać badaniu przyczyny, które doprowadziły do upadku Singapoore i nie chce w żadnej formie zająć jakiegokolwiek stanowiska w tej sprawie. Z tego faktu można wyciągnąć ważne wnioski, mające związek z katastrofalnymi wypadkami, noszącymi ogólne miano Singapoore. Po trzecie — Cripps stara się w jakikolwiek sposób otworzyć znowuż przed Anglią drzwi, które Indie przed nią w zupełnie niedwuznaczny sposób zatrzasnęły. Z drugiej strony jest to jeszcze kwestia, czy takie próby Crippsa nie przydadzą się raczej do poparcia pochodu wojsk japońskich, zamiast go zatrzymać. Po czwarte — rozważania Cripps'a dotyczyły w swym najważniejszym momencie t. zw. „drugiego frontu". Można je oceniać jako otwarte wyznanie, że Wielka Brytania uważa ten „drugi front" za zrealizowany za pomocą ataków terorystycznych na miasta niemieckie.

Na ogół powzięły miarodajne czynniki stolicy Rzeszy wrażenie, iż wyjaśnienia Cripps'a, zwłaszcza oglądane w świetle sprawozdań Niemców, którzy powrócili z Ameryki, muszą być oceniane jako element przyczyniający się do osiągnięcia celów mocarstw paktu trzech. W tutejszych kołach politycznych uważa się nawet za prawdopodobne, że z takich wyjaśnień można wyciągnąć wnioski, dotyczące położenia frontu angielsko-amerykańskiego, załamanie się którego jest może bliższe, niż niektórzy przypuszczają, i niż odpowiedzialni mężowie Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych mają ochotę przyznać. Znamiennym dla nastrojów Wielkiej Brytanii — jak na to wskazują dzisiaj odpowiedzialne koła Wilhelmstrasse — jest wypowiedzenie się posła do Izby Gmin Shinwella: „Żądam zapewnienia ze strony rządu, iż ma wolę atakowania. Chociaż jestem pewien, iż Rosja Sowiecka potrafi pobić narodowych socjalistów bez pomocy, jednak i to nie jest wykluczone, iż Rosja zostanie zwyciężona. A gdy to się stanie, to wątpię, czy brytyjska monarchia światowa to przeżyje".

Na marginesie powszechnego spisu ludności

Z polecenia władz w środę 27 bm. odbędzie się w Generalnym Okręgu Litwy, a więc i w Okręgu Wileńskim powszechny spis ludności.

Celem spisu jest zebranie dokładnych danych, na podstawie których władze będą mogły mieć wierny obraz, jak najściślej zgodny z rzeczywistym stanem co do ludności, tu zamieszkałej, oraz jej składu narodowościowego i zawodowego na każdym odcinku terytorium, objętego spisem, a więc w każdej gminie miejskiej i wiejskiej.

Spis odbędzie się z inicjatywy i pod opieką władz niemieckich, zainteresowanych w równym stopniu jak i ludność, aby były zebrane prawdziwe wiadomości, charakteryzujące oblicze naszego kraju. Albowiem władzom tym — jak nas poinformowano i zapewniono — zależy na bezstronnym stwierdzeniu tego, co jest rzeczywistością, o ile chodzi o statystykę.

Dla tego każdy, dający informacje do spisu o sobie i o rodzinie, o swej narodowości i stanie socjalnym etc. obowiązany jest dać bezwzględną prawdę bez najmniejszej obawy, że te wiadomości mogą mieć dla zeznającego jakiś niepożądany skutek. Tylko kłamstwo i nadużycia będą karane.

Pragnieniem władz jest, aby spisywacze byli na odpowiednim poziomie umysłowym i etycznym. W rekrutacji większej liczby ludzi do przygodnej pracy mogą się jednak zdarzyć pewne pomyłki. Stąd również potrzebną jest i kontrola bezpośrednio zainteresowanych, t. j. samego społeczeństwa.

Zresztą nie myli się tylko ten, kto nic nie robi. Gdyby więc okazało się, że ktoś ze spisywaczy, czego — sądzimy — nie będzie, popełnił jakieś przeoczenie czy błąd, należy natychmiast żądać sprostowania omyłki.

Powszechny spis ludności, obecnie wyznaczony, gdy ludność okaże się dostatecznie dojrzałą przez uczciwą pomoc władzom w dokładnym przeprowadzeniu go, posłuży tylko sprawie lepszego rządzenia krajem i, podobnie do statystyki niemieckiej z lat 1916 — 1917, będzie cennym wkładem pod względem politycznym i naukowym.

27—29 maja spis ludności

O co będą pytali spisywacze?

Jak już donosiliśmy, w dn. 27 — 29 maja zostanie w Wilnie, jak również w całym okręgu generalnym Litwy przeprowadzony powszechny spis ludności. Celem szybkiego i dokładnego przeprowadzenia spisu Wilno zostanie podzielone **na 8 rejonów, każdy rejon na** okręgi po 50 — 60 mieszkań, **na każdy okręg będzie przy**dzielony 1 spisywacz. Spisywacze będą obchodzili mieszkania i zbierali szczegółowe informacje. Każdy winien zatroszczyć się o to, aby w dni spisu zawsze w mieszkaniu była osoba, mogąca udzielić potrzebnych informacji i pokazać dokumenty. Za odmowę informacji, lub też za podanie kłamliwych została wyznaczona kara grzywny do 150 marek i aresztu do 6 tygodni.

Spisowi podlegają wszystkie osoby, które znajdują się na terytorium Okręgu Generalnego Litwy 26 maja do godz. 24, oprócz żołnierzy niemieckich i sprzymierzonych, urzędników niemieckich, władz cywilnych i jeńców wojennych. Wszyscy inni podlegają spisowi bez względu na to, czy przebywają na tym terenie stale, czy też czasowo. Spisowi podlegają również te dzieci, które urodzą się 26 maja przed godz. 24. Nie będą spisywani repatrianci do Niemiec i wywiezieni przez bolszewików. Natomiast ci, którzy wyjechali na roboty do Rzeszy i powołani do po pomocy w transporcie, będą spisywani w miejscach **stałego zamieszkania.**

Spis dzieli wszystkich mieszkańców na stałych i czasowych, przy czym bierze się pod uwagę wyłącznie miejsce zamieszkania, a nie narodowość, lub przynależność państwową. Pracownik będzie wciągnięty do spisu w miejscu zamieszkania, a nie w miejscu pracy, uczeń tam gdzie mieszka, chory, tam skąd przybył do szpitala, więzień skazany — w więzieniu, pozostający pod śledztwem — tam, gdzie mieszkał przed aresztowaniem.

Będzie wpisywana tylko narodowość i język macierzysty. Wpis będzie dokonywany na podstawie oświadczenia wpisywanego. Dla dzieci małych, które jeszcze nie mówią, będzie wpisywany

(Dokończenie na str. 5-ej).

Nowe życie

11

Taki osobnik nie ma zazwyczaj ani wychowania, ani kultury i stanowi bolączkę całego sanatorium, gdyż zamęcza wszystkich wykładami, odczytami i pogadankami, uprawia propagandę, urządza dyskusje na tematy polityczne, wywiesza gazety ścienne, rozdaje nagrody za ułożenie piosenki na tematy aktualne i dokucza wszystkim od rana do nocy! Prawdziwym błogosławieństwem sanatoriów są „instruktorzy" opieszali i leniwi, natomiast „pilny" osobnik, zalatujący iście żydowską aktywnością, zamęcza nieszczęsnych kuracjuszy i obrzydza im krótki wypoczynek! We wszystkich sanatoriach i domach wypoczynkowych jest oczywiście moc żydów, którzy przybywają tam. jako goście, lub też zajmują kierownicze stanowiska administracji domu, gdyż marzeniem każdego „solidnego" żydka w Związku Sowieckim **jest dostanie się na „ciepłą"** posadkę dyrektora sanatorium. W jednym z domów wypoczynkowych zmieniło się w ciągu ośmiu miesięcy aż sześciu dyrektorów, przytym każdy z nich wywoził ze sobą cokolwiek „na pamiątkę", zaś ostatni który był najbardziej sentymentalnym ze wszystkich, wziął bagatelkę... bo całe 80.000 rubli! Rzecz inna, że za parę miesięcy po swym wyjeździe został ni mniej ni więcej tylko... naczelnym dyrektorem innego sanatorium!! W codziennym życiu mieszkańców miast jest ich normalny wypoczynek w ogrodach lub parkach miejskich, nielitościwie zatruty polityką! Zamiast ciszy i spokoju spotykają zmęczeni ludzie całe szeregi najróżnorodniejszych imprez politycznych! Na szczęście są one kierowane przez tak nieinteligentnych ludzi, że czasem uda się uniknąć przed ich niekulturalną natarczywością. **Bolszewicy „dbają" o sport,** udzielają zapomogi sportowcom i ułatwiają ich pracę. Urzędnicy i robotnicy otrzymują w Związkach Sportowych odpowiednie obuwie i ubranie i to właśnie stanowi najgłówniejszą przynętę! Poza tym są w klubach bezpłatni instruktorzy sportowi, praca ich jednak jest tak chaotyczna i niezorganizowana, a ludzie mają tak mało czasu i ochoty do systematycznej pracy, że cała impreza kończy się zabraniem kostiumów i zniszczeniem sprzętu sportowego, zaś szerokie masy ludności o sporcie wiedzą mało, albo i nic!

Rok rocznie około połowy kwietnia są wszyscy artyści moskiewscy gwałtem wypędzani na słońce, chodzi bowiem o to, by na demonstracji sportowców ludzie wyglądali czerstwo i zdrowo! Każde sprawozdanie podaje ogromne ilości ludzi, uprawiających sport, ale przy bliższym zbadaniu sprawy staje się jasnym, iż ludzie ci nie uprawiają wcale sportu, mają natomiast tylko **jeden cel: kupić taniej obuwie** i ubranie sportowe, które w Związku Sowieckim ma ogromne znaczenie i stanowi nieodzowne akcesoria każdego „domowego" życia.

Tak więc wygląda sport w tym „nowym życiu"...

SOWIECKA KULTURA

W pierwszym roku rewolucji bolszewickiej Lenin powiedział: „Nam przede wszystkim brak jest kultury!" Naówczas bolszewicy mieli bardzo dużo braków: nie było ani chleba, ani szpitali, ani... więzień... wogóle trudno byłoby wyliczyć to, czego brakowało! Lecz Lenin miał odwagę powiedzieć wyraźnie, iż najcięższym brakiem, był właśnie brak kultury! W Rosii było wiele starych ludzi, którzy nie chcieli stwarzać nowej kultury, lecz starą mogli zachować doskonale — nikt jednak nie prosił ich o to... Stalin poszedł jeszcze dalej niż Lenin, bowiem wytępił wszystkich kulturalnych ludzi w Rosii i twierdził potem, iż Związek Sowiecki **jest najkulturalniejszym** krajem na ziemi! Oczywiście, nikt mu nie wierzył! Wtedy Stalin chciał dowieść, że sowiecka kultura jest jednak prawdziwą kulturą, więc zwerbował do pomocy radio, prasę, kino i we wszystkich językach świata podawał przykłady bolszewickich osiągnięć na polu kultury.

I tak gazety podawały, jako przykład kultury, panującej w Związku Sowieckim, iż robotnica jednego z wielu kołchozów, noszących nazwę „Stalinowski Kołchoz" Agrafena Pryszcz w dniu 5 marca 1940 roku zakupiła w apteczce wsiowej proszek do zębów i zobowiązuje się niniejszym do czynienia tego co roku, przytym wzywa żołnierzy czerwonej armii do socjalistycznego współzawodnictwa na tym polu!!

W radiowych komunikatach można było usłyszeć, iż komsomolec, (który zostrzegł tajemnice swego imienia) znalazł na ulicy niemowlę i oddał **podrzutka stróżowi najbliższej** kamienicy — to też był przykład sowieckiej kultury!

W kinach wyświetlano film „kulturalny", a więc jest step i wielbłąd i Kirgiz, zakutany w płaszcz i studiujący „krótką historię partii komunistycznej" — cóż to za obrazek kultury sowieckiej!!!

Przymiotnik „kulturalny" był wszędzie stosowany i nadużywany do obrzydliwości: a więc przemysł sowiecki był „kulturalny", handel też miał z „kulturą" wiele wspólnego, krawiec wyjaśniał, iż uszyty przezeń płaszcz posiada „kulturalne" rękawy, popielniczki były zaliczone do „kulttowarów", a nawet patelnie były „kulturalne". Pralnie i ogrody, parki, pochody, działacze polityczni nosili nazwę „kulturalny", nawet o deszczu, padającym po długotrwałej posusze, mówiono, iż jest „kulturalny!"

Jednym słowem, w Rosji wszystko było „kulturalne", lecz samej kultury **tam nie było!**

(D. c. n.)

ŚWIAT POWSTAŁ Z KULI GAZOWEJ

Fizyka atomowa staje się zagadnieniem energii gwiazd

Gdy astronomia po raz pierwszy obliczyła ogólną ilość wypromieniowanego przez słońce ciepła, sformułowano pojęcie „oziębiającej się kuli słonecznej". Pojęcie to przez długi czas miało wpływ na konstrukcję wszystkich hipotez o powstaniu i losach wszechświata. Obliczono nawet, że nagromadzone we wnętrzu słońca zapasy energii cieplnej wystarczą na 50 milionów lat. Jednak geologowie obalili tę teorię oziębiania się, przeprowadzając dowód, że w ciągu ostatnich dwóch miliardów lat ilość energii wysyłanej przez słońce prawie nie wpłynęła na jej zmniejszenie się. Stąd astrofizyka stanęła wobec pytania, skąd słońce i inne gwiazdy stale czerpią energię, którą nieustannie wysyłają przez promieniowanie we wszechświat. Na zebraniu Związku Chemików Niemieckich w Strassburgu, docent Dr. C. F. von Weizsäcker wygłosił odczyt o wynikach najnowszych badań w omawianej dziedzinie.

Powstanie pierwiastków: Badania nad rozkładem pierwiastków promieniotwórczych i przebieg doświadczeń nad sztuczną przemianą atomów wykazały, że wszystkie znane na naszej ziemi pierwiastki nieustannie się rozkładają, przyczym pewne ciała — jak rad i pokrewne mu ciała ulegają temu procesowi prędzej niż inne. Ściśle zatym biorąc, promieniotwórczymi są i takie pierwiastki jak złoto, żelazo, węgiel czysty a nawet tlen — a istnieje jeden jedyny pierwiastek stały, mianowicie wodór, najlżejszy i niezłożony pierwiastek. Z drugiej strony specjalne znaczenie musi posiadać hel, o jądrze atomowym złożonym z dwu jąder wodorowych, skoro podczas rozkładu pierwiastków promieniotwórczych wyzwalają się tu nie jądra wodorowe, lecz jądra helu — słynne promienie alfa. Fizyka atomistyczna wykazała jednak, że wyzwalanie się energii następuje nie tylko podczas rozkładania pierwiastków lecz również w procesach odwrotnych i że reakcje, w których ostatecznym rezultacie uzyskuje się z wodoru hel, zdają się być właśnie głównymi źródłami energii gwiezdnej. Straty, powstałe wskutek promieniowania, pokrywają się więc z wnętrza atomu i — według tejże hipotezy — słońce, ta wielka centrala ciepła, wskutek tego niemal że nie ponosi strat przez ustawiczne promieniowanie.

Powstanie świata: Te wyniki nie rzucają jednak dostatecznego światła na sprawę powstania pierwiastków bardziej złożonych. Skoro bowiem na naszej ziemi, w meteorach i gwiazdach — jak wykazano — występują niemal te same pierwiastki składowe i w jednakowych proporcjach, musiały one widocznie powstać w tych samych okresach i według tych samych jednakowych praw. Tak więc fizyka atomistyczna powraca znów do teorii „kuli gazowej". Wydaje się prawdopodobnym, że pierwiastki zaistniały przed powstaniem gwiazd. Według tej nowej hipotezy u kolebki świata była olbrzymia kula czystego wodoru. Siła ciążenia spowodowała jej kontrakcję (ściągnięcie się) i taką przy tym zwyżkę temperatury, że były możliwe pierwsze przemiany. Wówczas chemiczne reakcje jądrowe wyzwoliły potężną energię wiążącą — a ta spowodowała nie dający się opisać wzrost temperatury aż do dwustu milionów stopni. To olbrzymie ciepło w połączeniu z dużym zgęszczeniem materii — oto podstawy genezy pierwiastków bardziej złożonych.

O zastosowaniu fal ultradźwiękowych. W krótkim czasie po ich odkryciu zastosowano te fale już w najrozmaitszych dziedzinach. Te nadzwyczaj szybko drgające fale dźwiękowe stosuje się, dziś przy sporządzaniu wysocęwartościowych emulsyj, udelikatnianiu błon filmowych, usuwaniu baniek gazowych ze stopów, wykrywaniu wewnętrznych braków w wyrobach hutniczych, a nawet w leczeniu schorzeń nerwu kulszowego (ischias) Docent Schmidt ze Stuttgartu zreferował sprawę skutecznego stosowania tych fal ultradźwiękowych przy badaniach chemo - fizykalnych. Nie dawno mianowicie zdołano zaobserwować pod ultramikroskopem rozbicie cząsteczek proteinowych virusa mozaikowej choroby tytoniu pod wpływem fali ultradźwiękowej; obserwować można było przy tym wyraźnie proces stopniowego zaniku cząsteczek virusa. Podobnym jest wpływ tych fal na olbrzymie chemiczne molekuły najróżniejszego rodzaju. Takiż zanik molekułów stwierdzono także przy badaniach nad roztworami żelatyny, krochmalu i suszonego śluzu pewnych glonów morskich (agar-agar). W podobny sposób rozłożono także niezwykle szybko drgającymi falami dźwiękowymi molekuły nitro - celulózy i kauczuku naturalnego. Ważnym jest przy tym, że podczas tego rozkładu molekuł powstają właśnie takie cząsteczki jakie są pożądane przy wyrobie jedwabiu sztucznego, syntetycznego kauczuku i innych materiałów sztucznych. Taka np. magnetyzacja niklu wzrasta ogromnie pod wpływem omawianych fal, których zastosowanie w szerokim zakresie natrafia jednak na trudności związane z ich uzyskiwaniem. Dotychczas zastosowanie ich ogranicza się do celów laboratoryjnych. Gdy jednak rozwiąże się pomyślnie sprawy bezpośredniego wytwarzania tych fal przez zamianę prądu stałego na zmienny w cewce indukcyjnej pieców elektrycznych do przetapiania metali, a tym samym znacznie udoskonali się proces degazowania metalów lekkich — wtedy zaistnieją podstawy do szerszego zastosowania omawianych fal w celach technicznych.

Dr. — le (D. A. Z.)

Śmierć stoi nad Hantelwaldem *)

Przez sprawozdawcę wojskowego
EDGARA PANZNER'A

P. K. Z nieba lecą „Stukas". Lecą wprost na Hantelwald. Ziemia zdaje się rozpękać. Dziś o godzinie 09.00 nasza piechota rozpocznie atak. Trzy razy już zmieniał Hantelwald swych właścicieli. Lecz pozostanie on w naszych rękach. W jego północnej części tkwią jeszcze oni,. bolszewicy. Teraz jednak zostaną wyrzuceni, wyparci ostatecznie i bez reszty. Ale i oni połapali się na znaczeniu tego miejsca i pakują cały rozporządzalny materiał i masy ludzkie, by zawładnąć Hantelwaldem. „Stukas" — to wstęp do zamierzonego natarcia. W dość znacznej jeszcze odległości od Hantelwaldu zaczyna się już świat grozy. Zgruchotane domy, odłamki belek, drzewa wyglądające jak posadzone w ziemię odwrotnie, potargane korzenie, szczerzą ku światłu dziennemu. Wszędzie w śniegu zieją małe okrągławe kratery o czarnym dnie i pozębionych brzegach. Wśród tego wszystkiego bryły ziemi i bloki, jak gdyby odbywała się tu walka gigantów rzucających na się kawałami skał. Na resztkach dachu rozbitej stanicy wisi przednia część czarnego końskiego kadłuba.

A oto mały wąwóz. I noga zatrzymuje się, choć oko do niejednego już przywykło tu na Wschodzie. Stosami leżą całe góry trupów. Robi to wrażenie jakiegoś strasznego, zastygniętego w magicznym bezruchu widoku szturmu. Niektórzy z umarłych zastygli w prawie naturalnych gestach, niektórzy kurczowo uchwycili broń i zdają się bezruchem swym urągliwie w błąd wprowadzać patrzącego. Lodowaty wiatr północy targa szalikami i resztkami mundurów, potęgując jeszcze tę potworną ułudę życia. I oto odkrywamy przyczynę tej pionowej pozycji trupów. Tkwią powyżej kolan w gęstym mokrym śniegu podpierani przez mocno zasypane śniegiem zarośla. Wśród nich dostrzega się i całkiem starych i zupełnie młodych. Jakiś obłąkaniec chyba pędził ich po głębokim śniegu przez to odkryte zbocze leśne. Miejscami po 25 i 30 bolszewików leży tak jeden na drugim.

W pobliżu zaszczekało kilka kulomiotów. Na zboczu pozostała wąska taśma lasu. Poza nią jaśnieje wolna przestrzeń z pośród pni. Ją to biorą za cel bolszewicy, otwierając uparty ogień. Po drugiej stronie widać szczątki czterech domków drewnianych, a jakich 400 m poza nimi — południowy brzeg Hantelwaldu.

W jednym z czterech rozwalonych domków mieści się stanowisko niemieckiej komendy pułkowej. Wśród rozbitych belek stał pułkownik, przez lornetę obserwując wschodni brzeg Hantelwaldu. Kilka wybuchów w bezpośrednim pobliżu zatrzęsło ziemią, a odłamki bryzgnęły po belkach. Pułkownik nawet szkieł nie odjął od oczu. Równym spokojnym głosem, jak gdyby wszystko było w największym porządku mówił do swego otoczenia. Nieco na bok włożona furażerka pozwalała zauważyć równe rysy jego profilu. Miał ten oficer nerwy jak szyny ze stali. A tym czasem bolszewicy dostali furii. Może napad „Stukas" wypędził ich z drewnianych kryjówek. Rozpoczęli iście wariacki obstrzał.

W leśnym przedpolu leży nasza dzielna piechota i pionierzy szturmowcy. Los porył ich twarze ostrymi bruzdami. Ich mundury zdradzają ślady twardych walk odbytych tej zimy. Lecz w oczach i około ust tkwi wyraz takiej decyzji, że można ich w tym jedynie podziwiać w skupieniu. Oto zwycięzcy przyszłości. Nikt i nic nie zatrzyma ich na tej zwycięskiej drodze. Dawno już zbratali się z grozą bojów. Patrząc w nich, wie się, że do nich należy przyszłość — lecz wie się też, jak ciężko tę przyszłość przychodziło im zdobywać. Siedząc i kucając w swych lodem ziejących dziurach, spokojnie wyczekują na rzeczy, które przyjść mają. Jedno tylko w tym pak ich pragnienie: snu, raz spokojnie wyspać się do syta. Boże! to by było świetnie. Wczoraj siedzieli i dusili się po siedemdziesięciu i osiemdziesięciu w małych izdebkach rosyjskich. Żaden więc nie rozprostował kości, można było co najwyżej odrobinę podrzemać, dziękując Bogu, że było choć ciepło. A ostatnie dwie doby tkwią oto już pod gołym niebem i odbyli dwa szturmy. A dziś po tej przedrzemanej nocy czeka ich nowy atak. Tak więc trochę snu przed tym diabelnie przydałoby się. Ale to już taki los. Eh — diabli niech biorą wszy, mróz i bolszewików! Parę minut przed dziewiątą. Krew krąży dziwnie niespokojnie, ten niepokój leży i w powietrzu. Dokoła nas już nie słychać trzasku detonacji. We wszystkich dziurach ziemnych zaczyna się ruch, zaczyna się nakładanie granatów ręcznych. Nagle odruchowo wszyscy chowamy głowy. Nad nami tuż zasyczało, zawyło powietrze i natychmiast gruchnęło w pobliżu. To był głos naszej artylerii. Ten chyba łupnął uczciwie, bo oto aż do nas dolatują krzyki. Dla nas to znak do akcji, aby ta reszta tam nie mogła się upamiętać. Więc nasza piechota gna, skacze, garbi się, strzela i oczyszcza pole. Oto bieg przez piekło!

Ziemię, zda się, coś obróciło do góry nogami. Resztki ludzi, drzew,

(Dokończenie na str. 4)

*) Las ten nazwałem w niniejszym sprawozdaniu „lasem hantli", gdyż na mapie kształt jego uderzająco przypomina hantle (przyrząd do gimnastyki, wąki we środku, a na obu końcach rozszerzony).
(Przyp. autora).

Mowa prokuratora w procesie w Ankarze

ANKARA. (DNB). W czterogodzinnej mowie oskarżycielskiej na rozprawie sądowej w sprawie zamachu, opierał swe wywody prokurator Dchemil Altay na tym, że chodziło o przemyślane dokonanie zamachu przeciwko ambasadorowi niemieckiemu von Papen'owi. Prokurator podał będące z sobą w związku charakterystyki osobistości oskarżonych o uknucie spisku i dokonanie zamachu.

Władze prokuratorskie uważają za dowiedzione, że duchowym inicjatorem tego zamachu był Pawłow, a Korniłow grał rolę osoby łącznikowej między Pawłowem, a oskarżonymi tureckimi. Zasadniczo Pawłow jest spośród wszystkich oskarżonych ciemną osobistością. Tureckiego oskarżonego Abdurrachmana określa prokurator jako ważną osobistość wykonawczą, gdyż grał on rolę pośrednika listownego między Jugosławią a Turcją, przyprowadził Sulejmana do Pawłowa i zapewnił schronienie w Ankarze zamachowcowi Omer Tokatowi.

Sulejman miał w zupełności przyznać się do swego udziału w zamachu, natomiast Pawłow i Korniłow są zatwardziałymi kłamcami. Poza tym są oni zawodowo wyszkolonymi zbrodniarzami. Streszczając swe wywody, powiedział prokurator, że sąd posiada obecnie dowody i zeznania świadków, wystarczające do zrozumienia, że wbrew kłamstwom oskarżonych sowieckich — są oni w wielkim stopniu współwinni a mianowicie jako podżegacze. Prokurator żałuje, że żądanie drogą sądową wydania piątego uczestnika zamachu, Stepana Pototschniego pozostało bez skutków, tak że przeciwko niemu nie można działać. Na zakończenie postawił prokurator [illegible] już wniosek o wy[illegible].

CHINY JAKO TEREN WALK

W związku z ostatnimi wielkimi sukcesami sprzymierzonych z Niemcami Japończyków zaistniały pod niejednym względem nowe strategiczne możliwości. Anglia i Północna Ameryka przyznają, że Burma została stracona a Indie są bardzo zagrożone oraz że zajęcie Mandalay i Lashio jest taką samą katastrofą, jak strata Singapoore — zaś Churchill według „wypróbowanej" metody szuka rekompensaty w posiadłościach byłych sprzymierzonych z Anglią mocarstw, nie mogąc wykazać się sukcesami na polach walk, należy przy tym wyraźnie podkreślić, że zbrodniarz wojenny Roosevelt całkowicie akceptuje oraz wspomaga bandycki napad na Madagaskar.

I znowu zasypuje się piaskiem oczy własnych narodów i publiczności całego świata, a usłużni mąciciele prawdy zapewniają, że po napadzie na francuską wyspę doznały niepowodzenia aż do jesieni strategiczne plany mocarstw Osi. Głupcy! Jeszcze nie tak dawno próbowali nam wmówić, że zaopatruje się miliony Chińczyków w brytyjsko-północnoamerykański różnorodny materiał, wobec czego niedługo zrobi się koniec najpierw z Japonią, a następnie i z resztą państw Osi! Dziś aj w Londynie i Waszyngtonie nie mówi się na ten temat prawie nic.

Krajem, z którym Churchill i Roosevelt wiązały wielkie nadzieje, są więc Chiny. Owe Chiny, które odgrywały ważną rolę w planach plutokratów, zamierzających okrążyć z wszystkich stron Japonię, owe Chiny, które miały dostarczać i do dziś dnia dostarczają mięsa armatniego, Chiny, które w ciągu prawie pięciu lat wojny z państwem Tenna zubożały, stały się puste i straciły dużo krwi.

Tu i tam czyta się krótką wiadomość, że jakiś generał z tyloma to tysiącami żołnierzy rzucił Czungking, że wojska Wang-Czing-Weja razem z Japończykami rozgromiły bandy komunistyczne, że japońskie bombowce zaatakowały ten lub ów punkt w Chinach. Lecz jaki jest związek między tymi pogmatwanymi szczegółami? Olbrzymie państwo chińskie jest od dziesiątków lat terenem zamieszek politycznych, wojskowych i gospodarczych. Rozpoczęły się one jeszcze przed wybuchem pierwszej wojny światowej i dotyczyły ustroju państwowego. Ruch, który rozpoczął się obaleniem dynastii Mandżu, niebawem wstrząsnął olbrzymem państwowym. Gdy w 1911 została zdetronizowana rodzina cesarska, poszczególni generałowie rozpoczęli zamieszki. Lokalni potentaci, często rozbójnicy, jak np. zamordowany później marszałek Czang-Tso-Lin, organizowali „armie", teroryzowali, o ile się dało, szerokie połacie kraju i nabijali sobie kieszenie.

W 1925 zmarł Sun-Yat-Sen, „ojciec rewolucji chińskiej", może jedyny człowiek, który byłby w stanie wyprowadzić kraj z chaosu na drogi twórcze. Popełnił zasadniczy błąd, iż wierzył w pomoc Moskwy dla skonsolidowania nowych Chin. Jako następca Sun-Yat-Sena próbował potem generał, a późniejszy marszałek, Czang-Kai-Szek zjednoczyć pod swoją władzą rozbity kraj i zrealizować hasła sunyatsenowskiej partii kuomintangu. Długie i bardzo krwawe wojny, które w tym celu prowadził, sprowadziły jednak na kraj nowe klęski; nie udało mu się ani zlikwidować krecicj roboty bolszewików, ani też położyć tamy nagonce przeciwko Japonii. Faktycznie miał władzę tylko w kilku prowincjach. Taksamo nie udało mu się usunąć dużych mocarstw, obcych chińskiemu terenowi, które umiały piec własne pieczenie w ogniu przewlekłej wojny domowej, wyduszać coraz to nowe gospodarcze koncesje i gruntować swoje dawne przywileje. Szczególnie chodziło im o wykluczenie japońskiej konkurencji, groźnej dla brytyjskich i północno-amerykańskich wyzyskiwaczy.

Państwo Tenna słusznie widziało w obszarze wschodnioazjatyckim naturalne uzupełnienie swoich szczupłych wysp, które coraz to mniej starczyły do wyżywienia i zaopatrzenia w surowce ludności, zwiększającej się rocznie więcej niż o milion ludzi. Japończykom chodziło o stworzenie trwałego ładu u wrót własnego kraju i zainicjonowanie możliwie przyjaznych stosunków z narodem spokrewnionym. Gdy długotrwałe wysiłki nie odniosły skutku, a trwające przez całe lata pertraktacje nie doprowadziły do niczego, trzeba było przystąpić od działania celem obrony japońskich obywateli w Chinach oraz japońskich instytucji tamże.

W jesieni 1931 i na wiosnę 1932 zajęto mandżurskie prowincje w Północnych Chinach; zorganizowano tam cesarstwo, a na tronie zasiadł ostatni potomek dynastii Mandżu-Ruji. W ciągu ostatnich lat nowe państwo ugruntowało się, zostało uznane przez cały szereg obcych państw, i stało się elementem bezpieczeństwa na tych obszarach, rozpoczynający się rozkwit gospodarczy i ścisła współpraca z Japonią rokuje wspaniałe nadzieje na przyszłość.

Cziang-Kai-Szek uporczywie się wzdragał uznać ten nowy stan; bezskuteczne były wszystkie wysiłki Tokia, by rozgraniczyć strefy wpływów obu stron i zawrzeć z nim jakąś znośną umowę. Naodwrót, wydawano coraz to ostrzejsze zarządzenia antyjapońskie, mordowano Japończyków, rabowano własność japońską, inspirowano oficjalnie bojkotowanie wszystkiego, co japońskie, tak że wreszcie doszły do głosu karabiny. Na moście Marka Pola w Lukaucziao patrole Cziang-Kai-Szeka otworzyły w nocy ogień na wojska japońskie, i ten incydent z 27 lipca 1937 spowodował wojnę trwającą do dzisiejszego dnia.

Wyniki jej są następujące: Większa część Chin Północnych poza Mandżukuo znajduje się w ręku Japończyków; to samo dotyczy bardzo szerokiego pasa Chin Środkowych wzdłuż wybrzeży morskich, najważniejszych punktów na południu, dużych rzek i najważniejszych linii komunikacyjnych. W Nankingu powstał rząd narodowy pod przewodnictwem Wang-Czing-Weja, byłego pierwszego współpracownika politycznego Cziang - Kai - Szeka: wpływ tego rządu jest coraz większy, tak samo jak i kontrolowany przezeń obszar; zaś Cziang-Kai-Szek został zepchnięty do zupełnie bezdrożnych prowincyj w centralnych i południowo-zachodnich Chinach, i nadaremnie się stara rozpętać wojnę band przeciwko nowemu stanowi względnie ją wzmocnić. Jego siedzibą wojenną jest Czungking, który obecnie, praktycznie biorąc, został odcięty od wszelkich połączeń. Związek Sowiecki nie dowierza marszałkowi — zresztą nigdy nie odgrywał poważniejszej roli jako dostawca sprzętu wojennego — zaś ostatnia droga z Chin, droga burmańska z Rangoon przez Mandalay i Lashio do Kunminku, a dalej do Czungkingu jest nie tylko przerwana przez Japończyków, co więcej, Japończycy wdarli się głęboko do prowincji Yünnan, zajmowanej przez Cziang-Kai-Szeka.

Dopóki marszałek był pod względem wojskowym poważnym czynnikiem, Anglia i Stany Zjednoczone dawały mu kredyty, dostarczały broni i starały gałwanizować jego opór. Jeszcze kilka miesięcy temu i i wielkim hasłem plutokratów front ABCD (Ameryka, Brytania, Chiny i Dutch East India — Indie Holenderskie); obecnie nic o nim nie słychać. Albowiem z chwilą upadku Hongkongu, Singapoore, holenderskiego państwa kolonialnego, półwyspu Malajskiego, Burmy i Filipin został zdruzgotany podwójny pierścień okrążający japońskie mocarstwo wyspiarskie; Indie są w śmiertelnym niebezpieczeństwie, tak samo Australia, albowiem stracono leżący przed nią na północy łańcuch wysp. Japonia panuje na morzu i w powietrzu, jej armie na wszystkich frontach pędzą przed sobą wojska przeciwnika — a Chiny Cziag-Kai-Szeka ściska twarda dłoń zwycięzcy. Sprzymierzeni, pomimo pięknych słówek, przestali liczyć na marszałka, albowiem sami potrzebują niezbędnego materiału wojennego, broni i nafty i brakuje im ton [illegible] do transportów; w Burmie wciekają krwią ostatnie frontowe wojska człowieka, który zawierzył Londynowi i Waszyngtonowi i został zdradzony, jak inni liczni wojskowi i politycy w różnych krajach.

PIERWSZE ROZPORZĄDZENIE

z dnia 25 kwietnia 1942 roku

dotyczące unormowania ogólnych warunków pracy miejscowych robotników służby publicznej i gospodarstwa

Na podstawie § 2 rozporządzenia ...ichsministra dla zajętych terenów wschodnich o ustawodawstwie na zajętych ziemiach wschodnich z 21 ...tego 1942 (V. Bl. R. M. Ost. str. 11) zarządzam:

§ 1.

ZAKRES WAŻNOŚCI.

Rozporządzenie to ważne jest w zakresie:

A) **terenowym**: dla obwodów generalnych Litwy, Łotwy i Estonii w granicach Komisariatu Rzeszy Kraju Wschodniego (Ostland);

B) **zawodowym**: dla wszystkich zarządów i przedsiębiorstw służby publicznej i gospodarstwa, jednak z następującymi wyjątkami:

a) dla rolnictwa nie mają ważności §§ 3, 4 i 5;

b) dla gospodarstwa domowego nie mają ważności §§ 3, 4, 5 i 6 !

C) **osobowym**, dla wszystkich miejscowych robotników objętych kategorią zawodowej kwalifikacji, niezależnie od ich wynagrodzenia godzinowego, za zmianę tygodniowego, miesięcznego — czy też innego sposobu i rodzaju zapłaty.

Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy żadnej kategorii pracowników św.

§ 2.

WYJAŚNIENIE.

Treść niniejszego rozporządzenia reguluje ogólne warunki pracy miejscowych robotników służby publicznej i gospodarstwa; traci ono swą moc, jeżeli przepisy specjalne zawierają odmienne postanowienia.

§ 3.

OBOWIĄZKI OGÓLNE.

1. Kierownicy jednostek administracyjnych i przedsiębiorstw oraz zatrudniane przez nich siły robocze obowiązani są wspólną i pilną pracą służyć interesom swego miejsca służby wzgl. przedsiębiorstwa tudzież dobru ogółu.

2. Kierownik administracji lub zarządca ruchu rozstrzyga odpowiedzialnie we wszystkich sprawach administracji lub ruchu, o ile inne urzędy nie są upoważnione do tych decyzji.

§ 4.

UREGULOWANIE CZASU PRACY

1. Norma czasu pracy, po wyłączeniu przerw na wypoczynek, wynosi 8 godzin dziennie (48 godzin tygodniowo).

2. Norma czasu pracy dla sił roboczych, na czas pracy których ma stały i znaczny wpływ. Konieczność pogotowia, wynosi dla szoferów, kierowców silników pociągowych, pomocników przy ciągnikach, woźniców, palaczy, maszynistów, woźnych, posłańców i w podobnych wypadkach — 60 godzin w tygodniu łącznie z pracą przygotowawczą i końcową, dla odźwiernych, dozorców, stróżów fabrycznych i strażaków — 72 godziny tygodniowo.

3. Kierownicy administracji i ruchu służby publicznej mają prawo zrównywania czasu pracy robotników użyteczności publicznej z czasem innych kategorii pracowników użyteczności publicznej.

4. Rozkład tygodniowej normy czasu pracy na poszczególne dni robocze odbywa się w miarę potrzeb i organizacyjnych właściwości poszczególnych jednostek administracyjnych i przedsiębiorstw. Ustala go, jak i kwestię rozpoczynania i zakańczania przerw odpoczynkowych, kierownik administracji lub ruchu.

Czas pracy przypadający dla danego tygodnia można przydzielić dniom roboczym poprzedniego lub następnego tygodnia.

§ 5.

DODATKOWE WYNAGRODZENIA ZA PRACĘ NADLICZBOWĄ, NIEDZIELNĄ, ŚWIĄTECZNĄ I NOCNĄ.

1. Kierownik administracji wzgl. ruchu może przedłużyć normy godzin pracy, jeśli zachodzi potrzeba. W wypadkach nagłych ma on nawet obowiązek uczynienia tego. Przedłużenie czasu pracy może w takich wypadkach być dokonane również przez Komisarza okręgowego lub Urząd Pracy.

2. Za pracę dodatkową (nadliczbową) uważa się pracę wykonaną powyżej normy przewidzianej w § 4.

3. Dodatek za każdą godzinę pracy dodatkowej wynosi 25 proc.

Oblicza się go przy dniówce od rzeczywistej wypłaty za godziny brutto, a przy akordówce — od normy akordowej (§ 7 D Abs. 2).

4. Wynagrodzenie dodatkowe nie przysługuje za pracę w wypadkach odmiennego rozłożenia jej normy tygodniowej przewidzianego w § 4 ustęp 4. To samo dotyczy zwykłych prac przygotowawczych i wykańczających (czyszczenie i konserwacja o ile dają się przeprowadzać w czasie normalnego ruchu bez specjalnej przerwy lub znacznego zakłócenia tegoż; prace, od których zależy technicznie podjęcie na nowo lub utrzymanie pełnego ruchu), o ile te zajęcia nie przekraczają dwóch godzin dziennie, jak również pracy dodatkowej koniecznej w wypadkach niepomyślnych wskutek działania sił przyrody, nieszczęśliwych wypadków lub innych nie dających się uniknąć okoliczności zakłócających pracę.

5. Za pracę niedzielną i świąteczną uważa się każdą pracę dokonaną w niedzielę i święta od godziny 0 do godz. 24.

6. Dodatek za każdą godzinę pracy w niedziele i dni świąteczne wynosi 50 proc.

Oblicza się go jak za pracę dodatkową.

Dodatek ten odpada u odźwiernych, dozorców, dyżurnych warsztatowych i strażaków, jak również u woźniców za czas konieczny dla wyżywienia i zaopatrzenia koni.

Nie liczy się on także przy regularnych zmianach i przy zawodowo wykonywanej pracy w czasie niedziel i świąt.

7. Za pracę nocną uważa się pracę od godziny 22 do godziny 6.

8. Dodatek za każdą godzinę pracy nocnej wynosi 10 proc. Nie uwzględnia się go w wypadkach normalnej zmiany nocnej lub pracy nocnej z tytułu zawodu.

Oblicza się go jak przy pracy dodatkowej.

9. Przy akumulacji kilku dodatków należy wypłacać jedynie najwyższy w danym razie. W wypadku połączenia pracy dodatkowej z nocną należy wypłacać oba dodatki.

§ 6.

PRACA SKRÓCONA.

1. Kierownik administracji lub ruchu może, nie zrywając stosunku pracy, obniżyć jej tygodniową normę, gdy takie przedsięwzięcie jest bezwarunkowo konieczne.

2. Niedopuszczalnym jest obniżenie czasu pracy poniżej 24 godzin tygodniowo.

3. Wprowadzenie pracy skróconej wiąże się z okresem przejściowym wynoszącym 3 dni.

4. Każde skrócenie czasu pracy tygodniowej należy zameldować wczas pisemnie Komisarzowi Okręgowemu — Urząd Pracy, podając powody.

§ 7.

WYNAGRODZENIE.

A. Postanowienia ogólne:

1. Zasadniczo wypłaca się wynagrodzenie za czas rzeczywiście przepracowany oraz za czas pogotowia pracy.

2. Normy wynagrodzenia ustala się przez osobne postanowienia zarówno dla instytucji użyteczności publicznej jak i dla poszczególnych gałęzi gospodarstwa.

3. Wszystkie w osobnych postanowieniach wyszczególnione wynagrodzenia za pracę stanowią zarobek brutto oraz stawki najniższe i najwyższe, których nie wolno przekraczać ani w dół ani w górę.

4. Zatrudnieni, którzy z przyczyn fizycznych lub duchowych stoją poniżej normy powierzonych im prac, mogą pobierać wynagrodzenie niższe od przewidzianych stawek. To niższe wynagrodzenie przewiduje się według stopnia obniżenia efektywności (wydajności) pracy.

Ustala je kierownik administracji lub ruchu, który musi o tym pisemnie zakomunikować dotyczącemu Komisarzowi Okręgowemu — Urząd Pracy. W wypadku braku sprzeciwu ze strony tegoż, uważa się stawkę zmniejszoną za zatwierdzoną.

Powyższe postanowienia mają odpowiednio moc w stosunku do pracowników jawnie opieszałych w pracy.

5. Niewypłacenie wynagrodzenia nie może przekroczyć jednego miesiąca.

6. Wypłatę wynagrodzenia uskutecznić należy w bezpośrednim związku z czasem pracy. Jeśli dzień wypłaty wypada w niedzielę lub święto, należy jej dokonać w poprzednim dniu roboczym. Przy wypłacie należy każdemu zatrudnionemu wręczać pisemne obliczenie wynagrodzenia, z którego dałoby się wyczytać liczbę godzin za dniówkę i akordowych, stawkę za godziny, zarobek za akord i premie, jak również dodatki i potrącenia — wszystko osobno wyszczególnione. Przy akordach niewykończonych do dnia wypłaty, a więc nie dających się obliczyć, należy każdorazowo przy wypłacie dokonać odpowiedniej zaliczki. Ostateczne obliczenie nastąpić winno najpóźniej w pierwszym dniu wypłaty po zakończeniu akordu.

B. Dniówka (godzinówka).

Wysokość stawek za czas, dodatków, wynagrodzeń uczniowskich oraz innych wynagrodzeń za pracę wynikają z osobnych postanowień, dla zakładów użytecznych publicznie i poszczególnych gałęzi gospodarstwa.

C. Normy ponad przeciętną wydajność.

Zatrudnionym na zasadzie wynagrodzenia czasowego, przekraczającym stale i znacznie przeciętną wydajność pracy, można do ustalonych stawek czasowych doliczać dodatki za wyższą wydajność.

Liczba sił roboczych otrzymujących dodatki za wydajność nie może przekraczać 20 proc. sił pracujących na zasadzie wynagrodzenia za czas, przy czym nie wlicza się tu uczniów.

Suma dodatków za wydajność nie może przekraczać 5 proc. globalnej wypłaty za dniówki. Dodatki za wydajność należy stopniować odpowiednio do zdolności i wydajności. W poszczególnych wypadkach nie mogą one przekraczać 40 proc. indywidualnego wynagrodzenia za czas; jeśli danemu zatrudnionemu wypada wypłacać dodatek wyższy niż 20 proc. ponad dniówkę — należy postarać się o uprzednie zezwolenie Komisarza Generalnego — Oddział Ochrony Pracy i Polityki Społecznej (Arbeitspolitik u. Sozialverwaltung).

Przyznaje się dodatek za wydajność, biorąc za podstawę okres nie przerywania pracy w zakładzie nie krótszy od roku; w szczególnie uzasadnionych wypadkach wyjątkowych może K. Gen. — Oddział Polityki Pracy i Administracji Społecznej — skrócić lub całkowicie zanulować ten wymagany okres nie przerwanego pobytu w zakładzie.

W szczególności zatrudnionym zmieniającym miejsce pracy, którzy w dawnym miejscu pracy korzystali z dodatków za wydajność, można bez ujmy dla ich czasu pobytu u nowego pracodawcy przyznać także dodatki za zgodą Komisarza Generalnego — Oddział Polityki Pracy i Administracji Społecznej.

Doboru zatrudnionych winien dokonywać kierownik zakładu po sumiennie przeprowadzonym egzaminie. Winien on każdorazowo przed przyznaniem dodatku wydajnościowego przekonać się czy zakwalifikowanie kandydata przeprowadzono racjonalnie tj. w myśl obowiązujących przepisów. Może kierownik zakładu skasować dodatek za wydajność, jeśli u zatrudnionego nastąpi brak warunków do przyznania takiegoż dodatku.

Dodatki za wydajność uwidoczniać należy osobno zarówno na kartach jak i na listach pracy.

D. Akord.

1. Dla podwyższenia wydajności należy wykonywać w akordzie wszystkie prace nadające się do tego. Zatrudnionym umożliwia się tym sposobem osiąganie dodatkowego ponad normę wynagrodzenia odpowiednio do ich osobistej zdolności i zręczności.

2. Akordy należy ustalać tak, aby robotnicy mogli zarabiać 15 proc. ponad stawkę godzinową swej grupy pracy i wieku (norma akordu) przy przeciętnej wydajności robotnika i w normalnych warunkach pracy. Poszczególny robotnik może tu zatem uzyskać wynagrodzenie wyższe lub niższe od stawki akordowej, zależnie od swej wydajności.

3. Z chwilą osiągnięcia wynagrodzenia przeciętnie o 40 proc. przekraczającego pracę godzinową danej grupy zajęć i wieku przez robotników wykonywujących tę samą pracę akordową, przy czym poszczególni robotnicy mogą przekraczać odpowiednio tę cyfrę swej wydajności — winien kierownik administracji lub ruchu bezzwłocznie powiadomić Komsarza Okręgowego — Urząd Pracy. To samo dotyczy prac akordowych wykonywanych przez brygadę akordowców (akord grupowy — por. ust. 5).

4. O ile tę samą pracę wykonują zatrudnieni różnych grup czynnościowych granicy wieku i odmiennej płci, należy przy obliczeniu akordu kierować się wynagrodzeniem za czas każdej z osobna grupy czynnościowej, wieku i płci (akord stopniowany i sztafetowy). Nie może tu zatem podstawy obliczenia wynagrodzenia za akord stanowić ani wynagrodzenie czasowe najwyżej opłacanego akordowca ani przeciętne wynagrodzenie całej zajętej w akordzie grupy.

5. Przy współpracy w jednej brygadzie akordowej robotników różnych grup zajęciowych, wieku i płci; rozdział wynagrodzeń za akord następuje odpowiednio do dniówki i udziału w danej pracy akordowej (akord grupowy).

6. Kierownik admin. lub ruchu winien przedsięwziąć kontrolę akordu dla ustalenia nowych norm:

a) przy oczywiście błędnym obliczeniu;

b) przy każdej zmianie planu lub procesu pracy w zakładzie;

c) przy zmianie warunków technicznych;

d) przy zastosowaniu innego surowca, narzędzi lub wzoru;

e) przy istotnej zmianie ilości sztuk wykonywanych w jednostce czasu.

7. Przed rozpoczęciem produkcji na akord należy każdemu robotnikowi wręczyć kartę, na której uwidoczniono rodzaj pracy i ustalone normy akordowe. Zamiast kart można na widocznym i łatwo dostępnym miejscu wywiesić wyszczególnienie norm akordu. Dopuszczalne są również notowania w kartach płacy i księgach płacy.

8. Przy rozbieżności opinii co do racjonalności akordu wymagana jest kontrola dodatkowa. Odbywa ją kierownik administracji lub ruchu względnie jego pełnomocnik przy udziale majstra, jak również zaufanego i doświadczonego robotnika, który pracował w danym akordzie. Decyzję ma kierownik administracji wzgl. zakładu. W razie propozycji rozstrzyga ostatecznie Komisarz Okręgowy — Urząd Pracy.

§ 8.

PRACA ZA PREMIE.

1. W stosunku od pracy za premie znajdują zastosowanie odpowiednie postanowienia o akordzie (§ 7 D).

Zabrania się wprowadzania pracy za premie wyłącznie celem podwyższenia zarobków za robocizny (premia pozorna).

2. Wprowadzenie lub zmianę pracy za premie należy pisemnie zakomunikować Kom. Okr. — Urząd Pracy.

§ 9.

ZAOPATRZENIE I MIESZKANIE.

W razie zabezpieczenia zaopatrzenia i mieszkania lub jednego z obu należy odjąć od wynagrodzenia brutto następujące kwoty:

za całkowite utrzymanie — 0,80 RM. dziennie;

przy utrzymaniu częściowym:

za śniadanie — 0,20 RM. dziennie,
za obiad — 0,35 RM. dziennie,
za kolację — 0,25 RM. dziennie.

2. Postanowienia ust. 1 nie stosują się do uczniów otrzymujących utrzymanie i mieszkanie. Uregulowanie tej sprawy nastąpi osobnym rozporządzeniem.

§ 10.

URLOPY.

A. Ogólne postanowienia o urlopach.

1. Każdy zatrudniony ma każdego roku urlopowego (rok kalendarzowy) jednorazowo prawo do płatnego urlopu odpoczynkowego.

2. Pierwsze uprawnienie do urlopu powstaje po nieprzerwanym sześciomiesięcznym trwaniu stosunku do pracy w tej samej jednostce administracyjnej lub zakładzie (czas oczekiwania) — po raz pierwszy jednak 1 stycznia 1942 r.

Przyznanie urlopu przed upływem czasu wyczekiwania jest niedopuszczalne.

Czasokres czekania zaczyna biec na nowo także w razie ponownego wstąpienia do tej samej jednostki administracyjnej lub tegoż samego zakładu.

Zatrudnionym, którzy po wejściu w życie niniejszego rozporządzenia wstąpili do danej instytucji lub zakładu, przysługuje po raz pierwszy urlop w tym roku kalendarzowym, w którym upływa pełny okres wyczekania.

3. Jeśli w ciągu roku urlopowego zatrudniony zmieni miejsce pracy, to w nowym miejscu służby lub zakładzie powstaje uprawnienie do urlopu również po upływie czasu wyczekania, ale tylko o tyle, o ile w dawnym miejscu służby lub zakładzie urlopu za bieżący rok kalendarzowy ani nie użyczono wzgl. o ile ten urlop nie stał się nieważnym.

4. Jeśli zatrudniony odchodzi przed 1 maja, to uprawnienie do urlopu posiada on tylko wtedy, gdy od chwili zaangażowania z urlopu nie korzystał i czas oczekiwania upłynął.

5. W razie uzasadnionego bezterminowego zwolnienia z pracy lub rozwiązania wbrew umowie stosunku pracy przez zatrudnionego odpada całkowicie prawo do urlopu.

6. Zatrudnionym, którzy wbrew obowiązkowi uchylają się od pracy lub jej odmawiają, należy czas zaniedbany wliczyć w okres urlopu.

Pretensja o wypłatę zarobku za ten czas jest nieważna.

O zaliczeniu wbrew obowiązkom zaniedbanego czasu decyduje kierownik administracji lub ruchu po dokładnym zbadaniu stanu rzeczy i kwestii przewinienia. W razie propozycji decyduje ostatecznie Komisarz Okręgowy — Urząd Pracy.

B. Czas trwania urlopu.

1. Urlop wynosi:

a) dla zatrudnionych ponad 18 lat w 1 do 3 roku w tej samej jednostce administracyjnej lub w tym samym zakładzie — 6 dni pracy;

w 4 do 6 roku — 8 dni pracy;

w 7 do 9 roku — 10 dni pracy;

w 10 i następnych latach przy pobycie w tym samym przedsiębiorstwie — 12 dni pracy;

b) dla zatrudnionych poniżej lat 18 — 12 dni pracy.

2. Czas trwania urlopu nie może być przekroczony w dół ani w górę.

3. Obliczając rok urlopowy, uwzględnić należy cały czas spędzony po ukończeniu 18 roku życia w tej samej jednostce administracyjnej wzgl. przedsiębiorstwie.

Nie zalicza się jednak czasu zatrudnienia wcześniejszego, o ile:

a) stosunek pracy uległ przerwie pełnej dłuższej niż rok;

b) został zlikwidowany przez uzasadnione bezterminowe zwolnienie zatrudnionego;

c) został zakończony przez nieuzasadnione przedterminowe rozwiązanie lub wypowiedzenie ze strony zatrudnionego.

4. Urlopu udzielać należy o ile możności w całości za bieżący rok urlopowy, o ile nie stoją na przeszkodzie względy służbowe lub organizacyjne.

Łączenie urlopu za okres 2 lat jest niedopuszczalne, nawet w razie odpowiedniego uprzedniego porozumienia między kierownictwem administracji lub ruchu a zatrudnionym.

W specjalnie uzasadnionych wypadkach wyjątkowych można jednak przełożyć urlop na rok następny; należy wtedy udzielać do 31 marca.

Urlop przepada, jeżeli zatrudniony nie korzysta zeń bez ważnych powodów.

6. Czas rozpoczęcia urlopów ustala kierownik administracji lub ruchu, uwzględniając osobiste stosunki służbowe i potrzeby organizacyjne — przy czym winien o ile możności brać pod uwagę życzenia zatrudnionych.

7. Sprawy urlopu robotników sezonowych ureguluje się każdorazowo osobnymi rozporządzeniami.

C. Wynagrodzenie za urlop.

1. Zatrudnieni otrzymują za czas urlopu swe normalne pobory. Za pobory normalne uważa się:

a) przy zatrudnieniu za płacą według czasu: wynagrodzenie godzinowe łącznie z pracą dodatkową, dodatkami i premiami;

c) przy akordzie: normalny przeciętny zarobek za akord.

2. Obliczając pobory urlopowe, należy przyjmować jako podstawę przeciętny zarobek w ostatnich przed rozpoczęciem urlopu sześciu miesiącach.

Ten przeciętny zarobek uzyskuje się, dzieląc brutto zarobek za ostatnich 6 miesięcy przez 150.

Dnie choroby oraz dnie, za które zatrudniony nie pobrał wynagrodzenia wskutek zwolnienia od pracy lub innych przyczyn, potrąca się od dzielnika 150, nie uwzględniając dni zaniedbanych wbrew obowiązkom.

W wypadku skrócenia tygodniowej normy pracy należy jeden dzień pracy obliczać co najmniej jako 8 godziny.

3. Zatrudnieni, których wynagrodzenie składa się w całości lub częściowo z utrzymania i mieszkania, mają za czas urlopu prawo do odszkodowania za niewykorzystane utrzymanie oraz nie uwzględnione koszty mieszkania.

4. Wynagrodzenie urlopowe wypłacić należy na żądanie przed rozpoczęciem urlopu.

5. Urlop jest okresem odpoczynku i dlatego należy go udzielać zasadniczo w formie czasu wolnego od pracy.

Odstępstwo od tej zasady dopuszczalne jest tylko:

a) jeśli nie dająca się na później odłożyć, a zwłaszcza ze względów wojennych ważne prace nie pozwalają na udzielanie odpoczynku;

b) jeśli nie można udzielić urlopu wskutek rozwiązania stosunku pracy.

D. Postanowienia przejściowe.

1. Nie wykorzystane a oparte na poprzednim ustawodawstwie pretensje urlopowe są nieważne.

2. Urlopy udzielone na rok 1942 od 1.I.1942 aż do wprowadzenia w życie niniejszego rozporządzenia należy obliczać na rachunek urlopu ważnego według niniejszego rozporządzenia.

§ 11.

GRZYWNY.

Kierownik administracji wzgl. ruchu ma prawo wyznaczania za wykroczena przeciw porządkowi lub bezpieczeństwu miejsca służby lub przedsiębiorstwa grzywien pieniężnych aż do wysokości połowy przeciętnego zarobku dziennego. Za znaczne, a uprzednio przez wywieszenie publicznie wyszczególnione przekroczenia, można wyznaczyć grzywnę w wysokości nawet pełnego przeciętnego zarobku dziennego. Takie ogłoszenie publiczne należy przed zastosowaniem go przedstawić do zatwierdzenia Kom. Okr. — Urząd Pracy.

§ 12.

POZWOLENIE WYJĄTKOWE.

O ile specjalne przyczyny wymagają odrębnego uregulowania pewnych spraw odmiennie niż przewidziano je w niniejszym rozporządzeniu, należy zwrócić się uprzednio o pozwolenie na to do Komisarza Generalnego.

§ 13.

ZATRUDNIENI ŻYDZI.

Postanowienia niniejszego rozporządzenia nie stosują się do żydowskich sił roboczych.

§ 14.

POSTANOWIENIA KARNE.

Przekraczający przepisy niniejszego ulegają karze więzienia do 6 miesięcy i grzywny lub jednej z wymienionych kar.

§ 15.

WEJŚCIE W ŻYCIE.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 maja 1942 r. Jednocześnie tracą ważność wszystkie postanowienia z nim sprzeczne oraz §§ 4, 5, 6 i 7 ogólnego rozporządzenia dla robotników użyteczności publicznej i gospodarstwa z 21 listopada 1941 r. (Verk. Bl. Str. 75).

To samo dotyczy odpowiednich rozporządzeń w Okręgu Generalnym Estonii.

Ryga, 25 kwietnia 1942.

Komisarz Rzeszy dla Kraju Wschodniego
w/z. BURMEISTER.

Śmierć stoi nad Hantelwaldem

(Dokończenie ze str. 3)

części dział, odłamki gałęzi — wszystko wpakowane w grunt w straszliwym chaosie. A stamtąd z góry walą nasze „Stukas" i artyleria.

Jednakże w północnej części Hantelwaldu coś się zatrzymało; są dwa miejsca przypadkiem wolne od obstrzału i na te wyspy bolszewicy wyganiają wszystko, co zdołają spędzić z sąsiedniej doliny. Tam jeszcze pozostały im gniazda kulomiotów i szczekają bez przestanku. Nic im to nie pomaga. Nasi piechurzy walą prosto naprzód, strzelając z biodra ze swych erkaemów. A wszystkich wyprzedza Wastel. Toż klawy chłop! Ten wali w bolszewików, że ci nie śmią i nosa wysunąć. Po niektórych widać tylko, jak uskoczywszy kurczą się i — zrobione. Lecz oto śmierć rozszalała się nad brzegiem Hantelwaldu. Z organów Stalina zaczyna nas prażyć bolszewik granatami, pragnąc przewagę osiągnąć masą swych materiałów. Trzask, łomot, świst i wycie rozedrgały się nad bojownikami Wschodu. Trupy bolszewickie i właśni ich ranni idą w kawałki. Hekatomby sowietów tu los rozdeptywa w nicość. A śmierć szczerzy zęby nad swym państwem i wali żelazną maczugą w ślepym szale niszczenia. Tak morduje się żelazem.

Żołnierze kryją się poza pnie, w dziury ziemne zagłębienia, świeże leje — wgryzają się w ziemię, nie opuszczając brzegu lasu. I niechby śmierć wlazła i pomiędzy nich; gdzie oni stoją, tam ziemia niemiecka i stamtąd nic ich już nie wydrze. Hantelwald pozostaje w naszych rękach.

„Völkischer Beobachter".

27—29 maja spis ludności

(Dokończenie ze str. 2-ej). język i narodowość rodziców. W wypadkach, gdy ktoś nie będzie umiał określić do jakiej narodowości należy — rozstrzygnie język, którego używa potocznie. *Uznanie przy należności narodowej, jeżeli podający się nie zna języka jest niedopuszczalne.* Inne pytania będą dotyczyły imienia, nazwiska, zawodu, wieku itp. i nie nasuną żadnych trudności. (r)

Ograniczenie ruchu ludności w okresie spisu

W okresie przeprowadzania spisu powszechnego wydano zarządzenia mające na celu ograniczenie ruchu ludności. W okresie od 26 do 29 maja nie mogą odbywać się żadne targi, jarmarki, zgromadzenia publiczne, święta, obchody, posiedzenia sądowe i t. p., co może być przyczyną tymczasowej zmiany pobytu. W tej sprawie nie będzie oddzielnego zarządzenia, gdyż ten środek został przewidziany w statucie spisowym. (r)

Dla robotników w przemyśle metalowym i obróbki drzewa będą w najbliższym czasie uruchomione

Kursy Zawodowe

dla nauki względnie przeszkolenia

Zgłoszenia uczestników kursu w wieku od 14 do 20 lat przyjmuje się od zaraz w godzinach od 8 do 11 i od 2 do 3-ej z wyjątkiem soboty i niedzieli w biurze związków zawodowych, Gedimino (d. Mickiewicza) 27, pokój 323.

Wiadomości z dnia

24 MAJ

NIEDZIELA

Zesłanie Ducha Św.

Wschód słońca 3.59

Zachód słońca 20.32

— KONCERT SZPINALSKIEGO W KOWNIE. Znany pianista wileński, prof. Stanisław Szpinalski w dniu dzisiejszym koncertuje w Kownie, w sali teatru dla młodzieży. (r)

— JUŻ KWITNĄ DRZEWA. Ciepłe deszcze i łagodna temperatura wpłynęły na niezwykłe ożywienie w przyrodzie. W niektórych sadach na terenie miasta już rozpękły kwiaty wiśni, jabłoni i innych drzew. Jednocześnie zaczęły rozwijać się liście. Mamy również do zanotowania jeszcze jednego zwiastuna wiosny. W lasach podmiejskich słyszano po raz pierwszy kukułkę. (r)

— WZROST ZAPOTRZEBOWANIA NAPOJÓW CHŁODZĄCYCH. W związku z ociepleniem się znacznie wzrosło spożycie napojów chłodzących, które w okresie chłodniejszym spadło do minimum. Obecnie wszystkie zakłady, produkujące wodę gazową i lemoniady, musiały znacznie zwiększyć swą produkcję, aby obsłużyć wszystkich kupców, restauracje i sodowiarnie. (r)

— OPÓŹNIONE WYPRAWIANIE WŁÓKNA LNIANEGO. Wskutek niezwykle spóźnionej wiosny w roku ubiegłym wielu rolników wysiało len bardzo późno i nie zdążyło przed zimą wyprawić włókna. Obecnie opóźnieni rolnicy spiesznie wyprawiają włókno i dostarczają na punkty skupu. Z tej racji ostatnio znacznie wzrosły dostawy lnu. Niewątpliwie na to zjawisko mają również wpływ ostatnio ustalone premie dla dostawców. (r).

— ZAWCZASU ZWALCZAJMY MUCHY. Muchy, będące groźnymi roznosicielami wszelkiego rodzaju zakaźnych chorób, rozmnażają się w dużym stopniu zależnie od panującego w danym domu porządku. Niechlujnie utrzymywane mieszkanie, nieschowane po posiłku artykuły spożywcze, brudne naczynia pozostawiane „do następnej okazji" — wszystko to stwarza idealne podłoże do hodowli much, które raz zadomowione, z trudem dają się potym wytrzebić. Należy więc raczej teraz zapobiegać tej pladze przez przestrzeganie należytej czystości w domu. Także podwórza domów utrzymywane niechlujnie, odkryte śmietniki, niewapnowane miejsca ustępowe są prawdziwą wylęgarnią much, które następnie okupują mieszkania. I tu więc warto przedsięwziąć środki zapobiegawcze. (p).

— ZWIĘKSZENIE POWIERZCHNI UPRAWY LNU. Rolnicy rozumiejąc opłacalność uprawy lnu oraz pragnąc wyprodukować więcej włókna na własne potrzeby w r. b. zasieli znacznie więcej lnu, niż w latach ubiegłych. Według danych Izby Rolniczej ogólna powierzchnia gruntów, użytych pod uprawę lnu na terenie komisariatu generalnego wynosi 90.000 ha. (r)

— SIEWY WIOSENNE W POWIECIE WILEŃSKIM. Mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych siewy wiosenne w powiecie wileńskim posuwają się naprzód. Już ukończono wysiew owsa, roślin strączkowych i lnu. Obecnie większość rolników sadzi kartofle, przy czym pod okopowe przeznaczono znacznie więcej gruntu, niż w latach ubiegłych. Sadzenie buraków i obsiewanie ogrodów jest już na ukończeniu. Obawy braku nasion okazały się bezpodstawne. Brakujące nasiona buraków pastewnych zostały z powodzeniem zastąpione sprowadzonymi z Rzeszy burakami cukrowymi, odznaczającymi się wysoką wydajnością. (r)

— TOWARY WŁÓKIENNICZE DLA UPRAWIAJĄCYCH LEN. Celem zachęcenia rolników do intensywnej uprawy lnu, wszyscy gospodarze, którzy uprawiają len mają możność nabycia towarów włókienniczych do 40 proc. wartości dostarczonego włókna lnianego. W tym celu zostały wprowadzone specjalne karty na tkaniny z punktami. Sklepy włókiennicze otrzymają spisy towarów, w których przy każdym rodzaju tkanin będzie podana ilość punktów. Rolnicy będą mogli otrzymać te karty na podstawie świadectw o dokonanych dostawach lnu. Przy wydawaniu kart będą brane pod uwagę tylko dostawy uskutecznione po dniu 1 maja b.r. (r)

Denacjonalizacja przedsiębiorstw

Prace przygotowawcze do denacjonalizacji przedsiębiorstw przemysłowych już dobiegają końca. Natychmiast po ich ukończeniu rozpocznie się przekazywanie przedsiębiorstw właścicielom prywatnym w ten sposób, aby przebieg produkcji w nich nie uległ żadnej przerwie, czy innym zakłóceniom. Możliwe, że przekazywanie rozpocznie się już w czerwcu. (r)

OFIARY

J. T. na biedne dziecko ofiarowuje 2 RM.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

† ś. p.

Marii z Kniszewskich Plewakowej

zostanie odprawiona Msza święta w kościele Najświętszego Serca Jezusowego w poniedziałek, 25 maja, o godz. 9-ej. O czym życzliwych pamięci Zmarłej zawiadamia

Rodzina.

W pierwszą rocznicę śmierci

† ś. p.

LEOKADJI WOŁCZYŃSKIEJ

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele świętego Jakóba we wtorek, 26-V-1942 r., o godz. 10 rano. O czym zawiadamiają przyjaciół i znajomych

Matka i Brat.

Od Wydawnictwa

Komunikujemy naszym czytelnikom na prowincji, że prenumerata zamiejscowa kosztuje 2 RM. miesięcznie.

Porto za wysłanie pieniędzy do „Gońca" powinno być opłacone na miejscu.

Walentyna Popławska
Pracownia Kapeluszy damskich
Vilniaus (Wileńska) 22 — vis à vis Apteki Miejskiej
(wejście przez Zakład Elektrotechniczny)
PRZYJMUJE WSZELKIE PRZERÓBKI KAPELUSZY i OBSTALUNKI z POWIERZONYCH MATERIAŁÓW.



Wszyscy znają
Zakład Elektrotechniczny B. MIRUTONISA
Vilniaus (Wileńska) 22 (Naprzeciw Apteki Miejskiej)
Wykonuje instalacje elektryczne
Fachowa reperacja wszelkiego rodzaju grzejników i przyrządów elektrycznych.
Kupuję materiały elektrotechniczne. Płacę wysokie ceny!

Wielka wyprzedaż
używanych mebli na składach firmy
„MEBEL"
Aukštoji (Ciasna) 12
Pylimo (Zawalna) 66
Šv. Onos (Sw. Anny) 13
Didžioji (Wielka) 32.
Vokiečių (Niemiecka) 1.
Išganytojo (Miłosierna) 4

PRYWATNA CHEMICZNA PRALNIA
J. BARTOSZEWICZA
Traku (Trocka)
przyjmuje **do czyszczenia** ubrania, kapelusze i wszelką garderobę. Wykonanie solidne i terminowe

Nowootworzony zakład ślusarski Ludwika Kędzierskiego
Traku (Trocka) 13, od frontu.
Przyjmuje do reperacji: maszyny do szycia, rowery, wagi, oraz sprzedaje wagi. Reperuje: patefony, prymusy, wyżymaczki, zamki, kasy ogniotrwałe, maszynki do mięsa, garnki, miski, rondle. Posiada gotowe piecyki oszczędnościowe.
Wykonanie solidne i terminowe.

Warsztat Radio-Elektrotechniczny
A. Czernisa
WYKONUJE: wszelkie naprawy różnych radio-aparatów, przyrządów grzejnych i elektrycznych instalacyj.
KUPUJE: stare odbiorniki i różne części radiowe oraz grzejniki.

Zakład Fryzjerski — MODERN
Vilniaus (Wileńska) 31
SALON DAMSKI — SALON MĘSKI
Trwała ondulacja, farbowanie włosów, farbowanie brwi i rzęs. Manicure.
Mieczysław i Władysław



Tylko zainteresowany może „Trwałą Ondulację" gwarantować pisemnie
Osobiście wydaję opinię w doborze płynu.
Prywatne salony — Pylimo (Zawalna) 14

KUPUJĘ
worki, płótna tapicerskie, forniery
Traku (Trocka) 6—1, Pracownia Mebli

Pracownia mebli Stanisława Skrodzkiego
Vilniaus (Wileńska) 5
Reperuje i odnawia najbardziej uszkodzone meble



ZOMA
WYTWÓRNIA ARTYSTYCZNYCH ZABAWEK
Dominikonų (Dominikańska) 8 — HURT DETAL

Fabryka Narzędzi Chirurgicznych
Wilno, ul. Dominikonų (Dominikańska) 7
poleca reperacje, niklowanie i ostrzenie narzędzi chirurgicznych jak równierz brzytew, nożyc i t. p.

Zakład Kamieniarski Witolda BIKNERA
Wilno, Rasų (ul. Rossa) Nr. 14
zawiadamia Szanowną Klientelę iż wznowił swą działalność
WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY w zakres kamieniarstwa i budownictwa cmentarnego wchodzące

Sznury do słuchawek RM 1.50
Magnesowanie RM 0.50
NAJTAŃSZE NAPRAWY u
Wiktora Jasiunasa
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20

STOPY OCZKA
Didžioji (Wielka) 47
obok kina „Casino"
A. Kondratowicz

NUTY
kupuje i sprzedaje
J. Zdanowicz
Vilniaus (Wileńska) 7

SPRZEDAM
nożną maszynę do szycia za 1500 RM Dominikonų (Dominikańska) 17. Dowiedzieć się w antykwariacie

Antykwariat Państwowego Wydawnictwa
ul. Dominikonų (Dominikańska) 4 (wejście od podwórza)
poszukuje i nabywa
Książki we wszystkich językach ze wszystkich dziedzin nauki i wiedzy
KUPUJEMY luźne tomy Encyklopedii Brockhausa.

WARSZTAT ELEKTROTECHNICZNY
Piotra Bohatkiewicza
Wilno, Liejyklos (Ludwisarska) 2 róg Vilniaus (Wileńskiej)
Wykonuje instalacje świetlne, motorowe itp.
Reperuje grzejniki elektryczne, motory itp.
Szybko — terminowo.

BRIEFMARKEN — ZENTRALE dawniej „Filatelija"
Pilies (Zamkowa) 18 wejście z ulicy przy bramie.
Kupuje znaczki pocztowe do kolekcji, różne książki, wieczne pióra. Tamże sprzedaż różnego rodzaju materiałów piśmiennych galanterji, kosmetyki i kamyczków do zapalniczek.

Pracownia ślusarsko-mechaniczna
Józefa Wojewódzkiego
Vilniaus (Wileńska) 7
Przyjmuje remonty różnych maszyn. Szynty, sztance do wyrobu różnych artykułów z metalu, skóry i papieru. Montaż rowerowy.

Kupuję forniery, worki, obicia na materace i szkło okienne
Traku (Trocka) 6—1, pracownia mebli.

V. Žukauskas
Zakłady Elektrotechniczne
Vokiečių (Niemiecka) 16
Wykonuje wszelkie urządzenia, instalacje i naprawy

Specjalny Warsztat Mechaniczny
B. Targoński – Vokiečių (Niemiecka) 2
Przyjmuje do naprawy maszyny do pisania, rachowania, szycia, rowery, patefony, kasy „Nacjonal" kasy ogniotrwałe itp
Tamże sprzedaje się maszyna do pisania

KINA

UWAGA! W niedzielę 24 i poniedziałek 25 maja o godz. 12.30 odbędą się w kinach „CASINO“ oraz „ADRIA“ SPECJALNE PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI.

W podwójnym programie ukażą się:
1) Urocza bajka
Wesoły Krasnoludek
2) Film z życia ptaków
Cud Przelotów
Ceny biletów zniżone.

„CASINO“ Didžioji (Wielka) 47, tel. 6-77
Pełen napięcia film ze świata cyrku i variété
Tacy muszą być mężczyźni
Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„ADRIA“ Didžioji (Wielka) 36, tel. 10-37
Film z życia wielkiego muzyka
„Troje dziewcząt wokół Szuberta“
Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

„MUZA“ Naugarduko (Nowogródzka) 3, tel. 6-52
Hary Piel w sensacyjnym filmie
„Nieznośny pan Pitt“
Dodatek: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 13.00—15.00—17.00—19.00.
Jutro premiera **„Lis z Glenorron“**
Olga Tschechova, Ferdinand Marian, Karl Ludwik Diehl

„AUSZRA“ Pylimo (Zawalna) 54, tel. 10-70
„DRUGIE JA“
Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 13.00—15.00—17.00—19.00.

„KOLEJOWE“ Geležinkelio (Kolejowa) 14, tel. 14-13
„JAKKO“
Nadprogram: OSTATNIE WIADOMOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.

KSIĄŻKI poważniejszej treści oraz **ozdobne wydawnictwa (albumy)** w komis przyjmuje **Dom Komisowy** Vokiečių (Niemiecka) 33

Kupię zbiór znaczków pocztowych
do kolekcji:
Rosję Sowiecką, Litwę i Polskę.
Filatelia, Vilniaus (Wileńska) 25

POSZUKUJE wydawn. Trzaski, Ewerta Michalskiego
KUPUJE znaczki pocztowe do zbiorów
POLECA papier i materiały piśmienne
Wilno, Vokiečių (Niemiecka) 35
„AUKURAS“

Trzy panienki
ze znajomością języka niemieckiego i pewną praktyką w gotowaniu, dobrego wzrostu i wysmukłe, w wieku 22—26 lat, oraz dobrej prezentacji
potrzebne do kasyna wojskowego po za Wilnem
Zgłoszenia we wtorek, 26 maja o g. 17-ej do administracji „Gońca“.

Potrzebni stolarze
natychmiast oraz **ekspedientka** znająca język niemiecki i litewski.
Pracownia mebli, Trakų (Trocka) 6—1

◄ POMNIKI GOTOWE ►
w wielkim wyborze z granitu, marmuru, piaskowca i cementu; **płyty i tablice** piłowane różnych wymiarów i kolorów. **Wskutek maszynowej obróbki — ceny najniższe.**
Budowa grobowców, odnawianie pomników i t. p.
na cmentarzach miejscowych i na prowincji.
Najstarszy w Wilnie Mechaniczny Zakład Kamieniarski
A. BARANOWSKA
Rasų (Rossa) 20 (chodnik górny przy cmentarzu)



PRACOWNIA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH K. OLSZEWSKIEGO
Trakų (Trocka) 15.
Reperacja i kupno wszelkich instrumentów strunowych. Naprawa patefonów i gramofonów

WARSZTAT MECHANICZNY
Michała Rynkowskiego
Naugarduko (Nowogródzka) 30.
Poleca się pamięci Sz. Klienteli.

Wykonuje:

Dział ślusarsko-mechaniczny:	**Dział elektrotechniczny:**
1) Nowoczesne piecyki oszczędnościowe (prymusy drzewne) po niskich cenach (15 RM)	1) Reperuje wszelkie grzejniki elektryczne: kuchenki, żelazka, imbryki i t. p.
2) Wszelkie roboty ślusarskie	2) Zakłada instalacje elektryczne
3) „ „ mechaniczne	3) Wykonuje wszelkie prace w zakresie elektrotechniki **oraz szwejsowania aparatem tlenowym i elektrycznym.**
4) Naprawia wszelkiego rodzaju maszyny do szycia i patefony	
5) Fachowo montuje rowery.	

Warsztat zaopatrzony jest w najlepsze materjały i sprzęt.
Robotę wykonują doświadczeni fachowcy.
Warsztat skupuje stare opony.

Nauka i wychowanie

Deutscher Unterricht. Koncesjonowany kurs, pojedyńcze lekcje, pięcioosobowe grupy. Totorių (Tatarska) 5—1.

Deutscher Unterricht—Gedimino (d. Mickiewicza) 4 — 12. Niemiecki i lekcje prywatne pisania na maszynie.

„Germanistik - Institut“ Nauki Języków Obcych Didžioji (Wielka) 2. p. I. — 14

Lekcje gry fortepianowej była prof. Państw. Szkoły Muz. z długoletnią rutyną. Informacje od 14 — 17. Tilto (Mostowa) 3-a m. 17. 5780

Niemieckiego wyuczam szybko i niedrogo. Korepetycje z przedmiotów szkolnych. Lekcje gry na skrzypcach. Šv. Mykolo (Św. Michalski z.) 6—13, do g. 9 r. i od 8 w porozumieć się. 5842

Uwaga! Zaniedbani i opóźnieni w naukach! Udzielam lekcji dzieciom i dorosłym w zakresie szkoły powszechnej, oraz buhalterji. Wykładam w języku polskim lub rosyjskim. Pocz. niemieckiego. Wyjadę na wieś, miejscowość obojętna, wynagrodzenie skromne. Zgłoszenie warunków pisemne: Kreis Kauen, Paš. Babtai, Bokulainiai, Antanas Leonkovas. 5699—0

Udzielam lekcje niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego. Gedimino (d. Mickiewicza) 4-12. Bejnarowiczowa. 5689—0

Handel i Przemysł

A) Szyję staniki i pasy J. Jasinskio (J. Jasińskiego) 18—1, front I piętro. 5885

Reperuję parasolki, oraz podbijam gumę pod drewniaki. Pasų (d. Sosnowa) 1—4. 5869

Kupno i Sprzedaż

Aparat oraz sprzęt fotograficzny kupię. Skapo (Skopówka) 6—13.

Buty Nr 27 chromowe 280 RM., neseser z dobrej żółtej skóry z przyborem do golenia 175 RM., prymus 50 RM. i inne sprzedam. Tizenhauzeno (Tyzenhauzowska) 22—3. —g

Do sprzedania zegar ścienny za 75 RM. Aušros Vartų (Ostrobramska) 20—2.

Do sprzedania spodnie w dobrym stanie 150 RM, lakierki męskie w dobrym stanie 200 RM. Čiurlionio (d. Zakretowa) 15—5. 5873

Dykta do sprzedania 4 mm. 2.12—1.20, 3 mm. 2.12—1.20. 70 arkuszy. Švidrygailos 40—6. 5834—1

Fortepian za 700 RM. sprzedam w dobrym stanie. Šventikų (d. Popowska) 26 a—1. 5859

Kilimy i dywany sprzedajemy i kupujemy. Również naczynia, kryształy, porcelanę i t. p. Antykwariat, Pilies (Zamkowa) 2, róg B. Radvilaitės (d. Królewskiej). 5848—1

Kupię głęboki wózek dziecinny w dobrym stanie. Treniotos (d. Stara) 10—4. 5851

Kupujemy kosmetykę fryzjerską, mydło zielone, spirytus denaturowany, nożyce do degażowania, ręczniki oraz rozmaite przybory i narzędzia fryzjerskie, także lakier do paznokci i aceton. Vilniaus (Wileńska) 31. Zakład fryzjerski. —1

Kupię natychmiast dobrej marki męski zegarek ręczny, wieczne pióro, garnitur rozmiar średni, walizkę, tekę, dzienną i nocną bieliznę, krawaty, jedwabne pończochy, 2 złote obrączki i spinki. Zgłoszenia: Užupio (Zarzecze) 5—13. 5855

Karakuły 3.200 RM, dachy czarne 1.400 RM, płaszcz gabardinowy 600 RM, ubranie jasne angiel. duży rozmiar 700 RM. sprzedam. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—25. 5750—0

Kupię komplet „Sobranije Soczinienij Puszkina“. Oferty z podaniem ceny i adresu do adm. „Gońca“ pod „Komplet“. 5872

Kupię damski kurzowiec na wysoki wzrost w stanie dobrym. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 39—1. 5727

Kupię kombinezon granatowy duży rozmiar. Zgłoszenia: Pilies (Zamkowa) 18—12-a. Rudnicki. 5887

Młode koźlęta do sprzedania 200 RM. Elnių (d. Jelenia) 27, Sołtaniszki. 5773

Maszyna do pisania „Ideal“, alfabet polski, w dobrym stanie do sprzedania. Cena 700 RM. Zapytać w pracowni mechanicznej Targońskiego, Vokiečių (d. Niemiecka) 2. 5664—0

Maszynę do pisania „Mercedes“ (alfabet niemiecko-łaciński) 1.100 RM. w b. dobrym stanie. Kalvarijų (Kalwaryjska) 158 a. 5723—0

Objektyw Leici lub Feda i żarówkę ciemno-zieloną kupię. Skapo (Skopówka) 6—13.

Pracownia koszykarska. Basanavičiaus (d. W. Pogulanka) 6—14, poleca kosze i łóżeczka dziecinne. 5865

Sprzedam 2 łóżka i 2 szafki, może być jedno; oraz kupię 10 kg rzadkiego mydła. Tamże do odebrania znaleziony obrus biały. Pylimo (Zawalna) 14—7.

Sprzedam wózek ręczny na dwóch kołach masywny w dobrym stanie za 400 RM. Dowiadywać się: Lietuvos Tatybos (d. Senatorska) 5—9, na Antokolu, w godz. 12—17. 5822

Sprzedam płaszcze: gabardinowy 450 RM., c. marengo 300 RM., szlafrok nowy damski 125 RM, różne kapelusze, rękawiczki oraz krzesła, wieszaki, lustra i t. p. Žygimantų (Zygmuntowska) 22—3. 5878

Sprzedam zegarek męski na rękę „Longines“ 350 RM., płaszcz damski modny demisezon. kołnierz z karakułów na wzrost średni 750 RM., jesionkę męską czarną na wzrost mały 200 RM., dwie firanki na okna 120 RM. Juozapavičiaus (d. Pióromont) 4—6, do godz. 18. 5864

Sprzedam magiel 1.000 RM. Kalvarijų (Kalwaryjska) 78 m. 2. 5823

Sprzedam rower 600 RM., zakopianki Nr 37,200 RM., damskie pantofle 150 RM. Jeruzalės (Jerozolimska) 16—1. 5826

Sprzedam za 500 RM. ładny dwusprężynowy patefon walizkowy z płytami w dobrym stanie. Sodų (Sadowa) 21—10, od godz. 17—20-tej. 5732

Sprzedam lub zamienię nową dużą beżową torebkę na czarne pantofle Nr 38, bluzkę sportową 25 RM, parasolkę 50 RM., pantofle prunelki Nr 36 40 RM. i inne drobiazgi damskie; kilim nowy (3x2) 650 RM. oraz kwiaty pokojowe. Tilto (Mostowa) 7—5. 5846

Sprzedam męską jesionkę, rozmiar średni 400 RM. Rasų (Rossa) 25—1. 5711—0

Sprzedam 2 pary butów roboczych potrzebujących naprawy 100 RM., 2 kapelusze męskie 25 RM. Krevos (d. Olimpja) 13 m. 2. 5788—1

Sprzedam wózek dwukółkę 300 RM., balię i kocioł do prania 150 RM., Pervažos (d. Przejazd) 4—1. Antokol. 5791—0

Sprzedam okazyjnie czarną teczkę skórzaną 120 RM., zegarek kieszonkowy złoty „Luis Grisel“ 1.100 RM., nowe czarne pantofle męskie Nr 27 i samowar mosiężny 90 RM. Subačiaus (Subocz) 53—4. 5829—0

Sprzedam wełniany kostium kremowy i czarny na średni wzrost 550 RM., teczkę skórzaną 200 RM., ubranie męskie i płaszcz letni na średni wzrost 550 RM. Oglądać w sobotę i od poniedziałku. Čiurlionio (d. Zakretowa) 11—10. 5810—0

Sprzedam kostium damski jedwabny, prawie nowy 800 RM, kapelusz czarny słomkowy 20 RM leżak 30 RM, jasne pantofle wycinanki 100 RM oraz inne rozmaite rzeczy. Damaševičiaus (d. Gimnazjalna) 4—2. 5793—0

Sprzedam patefon walizkowy 200 RM., spacerówkę 150 RM., ubranie męskie 500 RM., płaszcz letni 400 RM., nogi do maszyny 200 RM, kamasze-lakierki Nr 7 180 RM. Mindaugo (d. Słowackiego) 21—3, wejście z podwórza, 9—13 i 15—18. 5788—0

Sprzedam otomanę pluszową 450 RM. i kredens 400 RM. w dobrym stanie. Naugarduko (Nowogródzka) 24—4. 5785—0

Sprzedam brezentową burkę 200 RM, lakierki męskie nr. 27—140 RM, diament do krajania szkła 80 RM, bujak (fotel na biegunach) 100 RM. Šv. Jackaus (Św. Jacka) 10—1. 5888

Sprzedam męski kurzowiec nowy, podwójny 300 RM. Šv. Nikodimo (Św. Nikodema) 3—1. 5332

Sprzedam kostjum damski sportowy (mały rozmiar) 250 RM, suknię jedwabną deseniową 200 RM, jedwab biały francuski na bluzkę 130 RM, 6 łyżek platerowanych 130 RM, walizkę fibrową 180 RM. pantofle czarne reniferowe 39 nr, 170 RM, bieliznę damską jedwabną, kort podwójny 4 metry, 60 RM, spacerówkę dziecinną 250 RM, kurzowiec damski jedwabny 150 RM naczynia kuchenne buciki z cholewkami 38 nr., 200 RM, czarne pończochy 60 RM patefon i płyty 400 RM. Ukmergės (Wiłkomierska) 52—10. 5852

Sprzedam kostjum damski RM 500, kapę tiulową RM 160, obrus, 12 serwetek RM 150, serwetę jedwabną, gobelin 160 RM, 2 kapelusze męskie, pantofle damskie bronzowe nr. 35, RM 130, dżemperek dziecinny RM 35, sukienki wełniane, 2 płaszcze dziecinne oraz bieliznę, Turgelių (Turgielska) 10—3. 5859

Sprzedam gramofon, cena 300 RM, oraz dywan 250 RM. Čiurlionio (d. Zakretowa) 42—4a. 5859

Sprzedam płaszcz letni 300 RM suknię jedwabną 140 RM, obraz święty 130 RM. Ukmergės (Wiłkomierska) 42—2. 5901

Sprzedam materac na czystym włosiu 250 RM, płaszcz męski gabardinowy rozmiar średni 350 RM, pantofle damskie reniferowe czarne nr. 36 120 RM, koszulę męską sportową nr. 41 75 RM, spodnie robocze do butów 20 RM, spodnie koloru khaki 200 RM, suknię żorżetową zagraniczną, deseniową 150 RM jesionkę męską rozmiar duży 650 RM, garsonkę wełnianą niebieską, 250 RM. Skapo (Skopówka) 6—21. 5853

Sprzedam dywan rumuński 3x2 mtr. za 450 RM. Gudų (d. Słowiańska) 75—2. 5838

Sprzedaję ręczny złoty zegarek damski 350 RM. Totorių (Tatarską) 22—1a. 5861

Sprzedam wózek ręczny 150 RM drabinę składaną 50 RM, 2 fotele wyściełane po 100 RM, pokrowiec 300 RM, prysznic 50 RM, Oleandry, firanka 100 RM, zegarek damski na rękę i inne rzeczy. Zwierzyniec, Birutės (d. Fabryczna) 40—1. 5836

Sprzedam tapczan 300 RM, jesionkę damską 300 RM, kanapę 300 RM, maszynę do szycia nożną 1600 RM, kilim 600 RM. Kalvarijų (Kalwaryjska) 1—1. 5875

Sprzedam męskie ubranie 450 RM. buty robocze 100 RM, damski płaszcz zimowy 500 RM, wszystko prawie nowe, Žyglo (d. Nadleśna) 25—3. 5870

Sprzedam łóżko, ciemny dąb ze sprężynowym materacem w dobrym stanie i nocną szafkę 500 RM, oraz stolik do kart 150 RM, Mostowa 5a—3, oglądać: 12—5. 5847

Sprzedam biały francuski jedwab 2⅔ mtr. 140 RM, ścienny zegar 280 RM i białe męskie tenisowe pantofle nr. 28 na gumowej podeszwie 60 RM, Naugarduko (Nowogródzka) 15—1, od godz. 17—18, w święta od godz. 11—13. 5833

Sprzedam wózek dziecinny. 850 RM. Antakalnio (Antokolska) 81a—1. 5830

Sprzedam poduszkę 60 RM i kołdrę watowaną 150 RM w dobrym stanie, Basanavičiaus 23 m. 20 (d. W. Pohulanka) od g. 10—17. 5880

Sprzedaje się duże 2 letnie flanse rebarbarum od 1—2 RM sztuka Domaševičiaus (d. Gimnazjalna) 10—2, tel. 704, od 18—21 5837

Sprzedam jedwabny chiński dywan 650 RM., dywan perski 700 RM., letni płaszcz męski 350 RM., maszynę do pisania „Smit Bross“ 150 RM. Gedimino (d. Mickiewicza) 35—10, od g. 8—5 po poł. 5865

Uwaga! Kupię zamki, rączki i zatrzaski do walizek. Panevėžio (d. Nieświeska) 43—4. 5882

Ule amerykańskie z całym wyposażeniem do sprzedania w większej ilości. Trimitų (d. Trębacka) 2. 5319—0

Wóz Nr 3 według zamówienia już gotowy, chołoble na krukach. Kalvarijų (Kalwaryjska) 6—17. 5872

Zegarek platynowy z brylantami i bransoletkę sprzedam 2.000 RM. Oferty do adm. „Gońca“ pod „2000“. 5863—1

Zamienię na inne przedmioty ewentualnie sprzedam stolik do kart. krzesła, narzutę, srebrne łyżki, tanią biżuterję, gorset. Žigimantų (Zygmuntowska) 8—4. 5840

2 kołdry jedwabne mało używane po 250 RM., 1 wełniana za 100 RM., 2 tapczany w b. dobrym stanie po 100 RM. Užupio (Zarzecze) 16—22. 5824

Kupię
Leica, Contax, Retinę lub Feda
Skapo (Skopówka) 6-13

KUPIĘ opony i dętki rowerowe
Liejyklos (Ludwisarska) 4—11

PRACA

Absolwentka Wydziału Rolniczego Instytutu Nauk Handlowo Gospodarczych poszukuje pracy. Chętnie wyjedzie na wieś, do pomocy w gospodarstwie, lub zajmie się dziećmi. Oferty kierować do adm. „Gońca“ pod „Absolwentka“. 5841

Damy mieszkanie i utrzymanie inteligentej staruszce za dogląd domu. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Staruszka“. 5770

Inteligentny, obowiązkowy, szuka pracy na wsi. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Obeznany“. 5871—1

Młoda osoba ze średnim wykształceniem, posiadająca języki niemiecki, francuski i muzykę wyjedzie na wieś do dzieci. Oferty: Triniotos (d. Stara) 10—2, na Zwierzyńcu. —0

Osoba w średnim wieku wyjedzie na wieś jako nauczycielka i wychowawczyni dzieci, z długoletnią praktyką — oraz świadectwem pracy. Chętnie pomoże w gospodarstwie domowem za utrzymanie. Oferty kierować do adm. „Gońca“ pod „T. P. K.“ 5804

Pracować we dworze chciałby b. urzędnik emerytowany 52 lat, kawaler. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Okaziciel kwitu № 5610“. 5886

Potrzebna zdrowa, młoda, pracownica do gospodarstwa wiejskiego w majątku pod Wilnem. Zgłaszać się we wtorek. Antakalnio (Antokolska) 8—3, godz. 11—16. 5801

Potrzebna służąca. Dowiedzieć się dziś od godz. 6—12, Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 31/33—11. 5857

Potrzebny pomocnik do gospodarki rolnej. Zgłaszać się: Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 22 m 3, między 4—5 po poł. 5890

Potrzebna pomocnica domowa do dwóch osób i pomoc przy chorym. Żądane świadectwa. Gedimino (d. Mickiewicza) 1 18 5862

Pedagog w starszym wieku, poszukuje pracy w majątku, może udzielać lekcyj i zająć się gospodarstwem rolnym. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Wyjazd“. 5850

Potrzebny chłopak do sklepu, sztepер kamasznik. Vilniaus (Wileńska) 17/19—6.

Potrzebny tokarz drzewny. Dominikonų (Dominikańska) 12—21. 5716—0

LOKALE

AA) Pokój nieumeblowany przy polskiej rodzinie do wynajęcia z używalnością kuchni, łazienki etc. jednej z Pań, która zostawi w adm. kartkę ze swoim adresem pod „Niedrogo“. 5881

Dobrze wynagrodzę tego kto wskaże mieszkanie 2—3 pokojowe z wygodami w rejonie ul. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka), Čiurlionio (d. Zakretowa). Švidrigailos. Kalvarijų (Kalwaryjska) 29—2. 5879

Dam 20 RM za wskazanie mieszkania 2—3 pok. na przedmieściu. Zgłoszenia do adm. „Gońca“ pod „J. Rz.“ 5670

Pokój umeblowany dla solidnego pana do wynajęcia. Wiadomość: Sniadeckių (Sniadeckich) 1—11. 5883

Szukam pokoju w centrum miasta przy rodzinie. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Centrum“ 5721—0

Wydam bezpłatnie mały domek za pomoc w gospodarstwie oraz przyjmę samotną umiejącą szyć. Zgłaszać się: Naugarduko (Nowogródzka) 97 1 5682

Wydam pokój z kuchnią i osobnym wejściem. Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 31/33 11, od godz. 9—12. Dowiedzieć się dziś. 5856

2 pokoje z widokiem na ogród i ewentualnie z używalnością kuchni i różnych wygod do wynajęcia. Brückenstr. (Mostowa) 23 m. 3. 5762—0

Matrymonialne

Jurystka lat 28, pozna pana materjalnie niezależnego. Cel matrymonialny. Oferty do adm. „Gońca“ pod „Sokora“. 5825—1

Kawaler niezależny, lat 34, poślubi pannę do lat 25. Listy fotografie kierować do admin. „Gońca“ pod „Wilnianin“.

Kawaler lat 32, pozna pannę do lat 30, może być biedna. Oferty do admin. „Gońca“ pod „P. P.“. 5791

Kawaler lat 30 pozna pannę do lat 30 inteligentną i przystojną w celu towarzyskim. Oferty proszę składać do admin. „Gońca“ pod „100“. 5858

Niezależny pozna miłą, zgrabną pannę lub wdówkę. Oferty proszę kierować do admin. „Gońca“ pod „Niezależny“. 5789

Poznam pannę do lat 25 w celu towarzysko-matrymonialnym. Poważne oferty, pożądane z fotografią, proszę kierować do admin. „Gońca“ sub „Kawaler 32“.

20 letnia inteligentna, niebiedna panna pozna w celu matrymonialnym pana od lat 24, poważnie myślącego, inteligentnego i kulturalnego. Matura konieczna. Oferty do admin. Gońca“ sub „Przystojna“. 5866

RÓŻNE

AA) „Podania“ tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25 (wejście z frontu u fotografa)

A) Stefan Arthur Mauer. Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—13.

Ausweis № 380 wystawiony na nazwisko Stanisławy Kozłowskiej, unieważnia się. 5874

Biuro vis a vis Poczty
„CENTRUM“
Didžioji (Wielka) 6
Podania do władz, przepisywanie na maszynie, tłumaczenia w jęz. niemieckim i litewskim. Czynne bez przerwy od g. 8—18

Kartofle do obsadzenia ogrodu dam lub przystąpię do połowy, warunki do omówienia. Etmonų (d. Hetmańska) 2—2 od 9—11 i od 15—17. 5777—0

Pożyczoną i zapomnianą w komisarjacie obsadkę, łaskawie proszę zwrócić. Sirvintų (d. Ogórkowa) 57—1. 5817

Skradziony order na futz dnia 22.V. 42 r. w sklepie na Didžioji (Wielka) na imię Juliana Szuszkiewicza ze wsi Kule gminy Szumskiej, unieważnia się. 5806

Wspólnika z wkładem ca 10 000 RM do udziału w przedsiębiorstwie poszukuję. Oferty z podaniem adresu lub sposobu porozumienia się kierować do adm. „Gońca“ pod „Współpraca“ 5703

Zostawiono w Maistasie przy ul. Pylimo (d. Zawalna) dnia 20.V. o godz. 4-tej p.p. torebkę dużą brązową z 590 rb., z Vidaus Pasasem litewskim wyd. nym dn. 22. II. 41 r. przez komisarjat Vilniaus Miesto D. V. Milicijos Valdytojas Nr 09358/157 II sk. na imię Jadwigi Banievičienė, książeczkę Arbeitsamtu i kartę żywnościową na to imię, karty żywnościowe na imię Jarockich Aleksandra, Aliny, Haliny i Gerarda kart żywnościowych Banievičius Mirosławas, Vronasa Stepasa i karty przemysłowej (na papierosy) Wronasa Stepasa oraz inne drobniejsze rzeczy; łaskawego znalazcę uprasza się o nadesłanie pocztą chociaż dokumentów dla Jadwigi Baniewiczowej zam. Wilno Basanavičiaus (d. W. Pohulanka) 15—25. Jednocześnie unieważniam wyżej wymienione dokumenty i kartę przemysłową. 5843

Zgubiony dowód osobisty litewski oraz metrykę urodzenia na naz. Markowskiego Józefa proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Gudų (d. Słowiańska) 7-a—13. 5844

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Ma... Daszkiewicz, proszę zwrócić na Didžioji (Wielka) 22—17. 5845

LEKARZE

Dr. med. Leon Rutkiewicz
Choroby uszu, nosa i gardła
Ordynuje od g. 12—13 i 15—17
Jogailos (Jagiellońska) 7—9

Dr. med. S. Gnoiński
Choroby wewnętrzne
godz. 15—17.
Šv. Mykolo (Św. Michalski) 14—

Dr. Edmund Kuncewicz
b. asystent Kliniki U. S. B.
Choroby uszu, nosa i gardła
Uosto skg. (z. Portowy) 8—
Przyjmuje od g. 9—10 i 15—

Dr. Z. Kanigowski
choroby nerwowe
Rotundos str. 7—1
przyjmuje od 4 do 6 po poł.

Dr. J. Olszewski.
Gabinet fizykoterapeutyczny (Rentgen, diatermja, elektroterapja).
Wallstr. (Zawalna) 22—3
od godz. 16 — 18.

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne
Jogailos (Jagiellońska) 5—1
Godziny przyjęć 12—13 i 16—

AKUSZERKI

J. Korchowa
Olandų (Holendernia) 4—

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w.
Jasinskio (Jasińskiego) 7—5

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—6

Zankowicz-Ostryńska
z wieloletnią praktyką
Sodų (Sadowa) 15—28

Obrzynki
krawieckie (gałganki) wymienia na zabawki lub kupuje wytwórnia przy ul. Dominikonų (Dominikańskiej) 8, od godz. 10—12

Rurki Bergmana
kupię lub zamienię na kabelek kulo. Trakų (Trocka) 4. Warsztat Elektrotechniczny inż. Z. Franka

Dobry kupiec
OGŁASZA SIĘ
w
„Gońcu Codziennym“

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 4? lakcja 8-13, Administracja 7-09, Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 10 fen. Drobne 10 fen za wyraz, 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 15 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych—5 fen., poszukującym pracy 50 proc. rabatu, Lekarze — 2 RM., Akuszerki — 1 RM. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 15 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra“ w Wilnie

Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.